

JERZY KUZICKI

<https://orcid.org/0000-0002-3088-8894>

Uniwersytet Rzeszowski

KURSY WOJSKOWE, KSZTAŁCENIE ZAWODOWE  
ORAZ PRAKTYKA RZEMIEŚLNICZA UCZESTNIKÓW  
EMIGRACJI POLISTOPADOWEJ WE FRANCJI  
W LATACH 1831–1834

**Zarys treści:** Artykuł ukazuje problematykę związaną z przygotowaniem zawodowym, edukacją pozaszkolną oraz praktyką w przedsiębiorstwach francuskich uczestników Wielkiej Emigracji we Francji. Opisano kursy wojskowe, naukę języka francuskiego oraz praktykę w zakładach zbrojeniowych i rzemieślniczych. W artykule podjęto analizę indywidualnych przypadków byłych żołnierzy, podoficerów i oficerów powstańczych. Na podstawie kwerendy źródłowej stwierdzono, że wybierano profesje, które dawały nadzieję długoletniego zatrudnienia, jak zegarmistrzostwo, szewstwo, krawiectwo, farbiarstwo, cukrownictwo, drukarstwo i zecerstwo.

**The content outline:** The article is devoted to the issues of professional preparation, extracurricular education and apprenticeship in French enterprises of the Poles members of the Great Emigration to France. It describes military courses, French language lessons and internships in armaments and craft enterprises. The article analyses individual cases of veterans, non-commissioned officers and officers of the November Uprising. Source research made it possible to establish that emigrants chose professions offering the hope of long-term employment, such as watchmaking, shoemaking, tailoring, dyeing, sugar-making, printing and typesetting.

**Słowa kluczowe:** emigracja polska po powstaniu listopadowym, Francja, edukacja pozaszkolna, kursy wojskowe, praca zawodowa Polaków we Francji

**Keywords:** Polish emigration after the November Uprising, France, extracurricular education, military courses, professional career of Poles in France

## Uwagi wstępne

Problem podejmowania studiów wyższych przez emigrantów polskich we Francji ma już monografię dzięki opracowaniu Barbary Konarskiej. Badania przez nią przeprowadzone wskazują, że w latach 1832–1848 naukę na uczelniach francuskich podjęło ok. 1100 tułaczy. Największym powodzeniem cieszyły się początkowo studia wojskowe, techniczne, prawnicze i medyczne. Studiowano również rolnictwo, weterynarię i górnictwo. Nieliczni emigranci podjęli naukę na wydziałach humanistycznych. Autorka ta zajęła się również dalszymi losami niektórych absolwentów uczelni francuskich<sup>1</sup>. Powstały prace na temat edukacji dzieci i młodzieży polskiej w kraju nad Sekwaną i Loarą. Dociekaniem naukowymi objęto działalność szkół w Nancy i Orleanie, Szkoły Batignolskiej oraz instytucji edukacyjnych Hotelu Lambert<sup>2</sup>. W historiografii polskiej istnieją pojedyncze opracowania dotyczące pracy zawodowej Polaków we Francji, przeważnie w profesjach wymagających fachowych umiejętności, np. lekarzy, inżynierów, duchownych<sup>3</sup>. Zajmowano się wkładem

---

<sup>1</sup> B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986; taż, *Emigranci polscy na studiach technicznych we Francji w latach 1832–1848*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978, nr 3–4, s. 693; taż, *Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, „Przegląd Historyczny” 68, 1977, nr 1, s. 47–68.

<sup>2</sup> A. Karbowski, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910; H. Kurde-Banowska-Lutzowa, *Działalność oświatowa Polaków za granicą w okresie Wielkiej Emigracji w latach 1831–1846*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 16, 1973, nr 3, s. 313–319; G. Hyczko, *Instytut Panien Polskich w Paryżu (1845–1899)*, w: *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 261–271; W. Śladkowski, *Szkolnictwo polskie nad Sekwaną wzloty i upadki*, w: *Szkolnictwo polonijne na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Koprucki, Lublin 1995, s. 132–169; I.H. Pugaczewicz, *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.

<sup>3</sup> B. Konarska, *Emigranci polscy na studiach technicznych...*, s. 693–714; taż, *Emigranci polscy we Francji po powstaniu listopadowym, którzy otrzymali obywatelstwo francuskie*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 3, 1996, s. 2–38; taż, *Emigranci polscy z wykształceniem medycznym w życiu społeczeństwa francuskiego po roku 1831*, w: *Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832–1864)*, red. S. Kalemka, Toruń 1980, s. 211–229; taż, *Lekarze – emigranci polscy pracujący we Francji po powstaniu listopadowym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981, s. 43–83; J. Pezda, *Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848. Uzupełnienia i sprostowania biograficzne do książki Barbary Konarskiej „Polskie drogi emigracyjne”*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1, 1991, s. 133; B. Orłowski, *Osiągnięcia inżynierskie Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1992; tenże, *Paryskie źródła do historii techniki polskiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1976, nr 4, s. 739–747; tenże, *Polacy w paryskiej École des Ponts et Chaussées w XIX wieku*, w: *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku*,

polskich inżynierów w rozwój nauk technicznych Francji, Hiszpanii, Portugalii i innych krajów<sup>4</sup>.

W historiografii brakuje natomiast prac dotyczących aktywności zawodowej emigrantów, którzy nie ukończyli studiów wyższych i podjęli zatrudnienie na stanowiskach robotniczych, rzemieślniczych bądź utworzyli własne przedsiębiorstwa. Byli też tacy, którzy pomimo wykształcenia parali się pracą fizyczną. Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie problematyki związanej z zawodową edukacją pozaszkolną, pozauniwersytecką młodzieży emigracyjnej oraz podejmowaniem przez tułaczy zatrudnienia w przedsiębiorstwach francuskich. Innymi słowy niniejszy artykuł podejmuje tematykę przygotowania Polaków do pracy zawodowej w przemyśle i rzemiośle w pierwszych latach tułactwa. Autor zdaje sobie sprawę, że pełne przedstawienie kwestii zatrudnienia przedstawicieli Wielkiej Emigracji we Francji wymaga wieloletnich badań, stąd zdecydował się ukazać ten problem w perspektywie sondażowej początkowego okresu obecności Polaków na tułactwie.

Kwerendą objęto przede wszystkim tułaczy, którzy w niewielkim stopniu są obecni w historiografii. O ile byli oficerowie powstania listopadowego mają swoje miejsce w słownikach biograficznych i innych opracowaniach<sup>5</sup>, to podoficerowie, żołnierze, cywilni przedstawiciele władz powstańczych czy byli uczniowie szkół średnich są prawie nieobecni w dyskursie historycznym. Stanowili oni przecież główną bazę rekrutacyjną kursów wojskowych czy szkoleń zawodowych. Cezurę początkową stanowi rok 1831, gdy do Francji przybyły pierwsze grupy Polaków po upadku powstania listopadowego. Rząd francuski podjął wówczas decyzję o powstaniu tzw. dużych zakładów „wojskowych” dla emigrantów polskich. Artykuł zamyka rok 1834, kiedy to władze francuskie rozproszyły Polaków w ponad 100 miejscowościach. Wówczas zmieniła się sytuacja większości tułaczy, którzy znaleźli się w małych grupach w różnych ośrodkach francuskich<sup>6</sup>. Ujęcie tej problematyki na przestrzeni

---

t. 3: *Kształcenie i osiągnięcia*, red. B. Orłowski, J. Piłatowicz, Warszawa 1994, s. 7–44; *Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 1–3, red. B. Orłowski, Warszawa 2015; J. Kuzicki, *Nieś wiarę i nadzieję na obcej ziemi. Polskie duchowieństwo katolickie w życiu religijnym i polityczno-społecznym Wielkiej Emigracji we Francji (1831–1863)*, Rzeszów 2014.

<sup>4</sup> B. Orłowski, *Polski wkład w technikę i nauki techniczne*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. 4, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 278–380.

<sup>5</sup> Zob. R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1–3, Warszawa 1995–1998.

<sup>6</sup> Podział taki jest zgodny z ustaleniami Sławomira Kalembki, który w dziejach Wielkiej Emigracji wyróżnił pięć etapów, poczynając od lat 1831–1834, a kończąc

ponad 30 lat Wielkiej Emigracji nie byłoby możliwe ze względu na ograniczone rozmiary tego artykułu. Autor wykorzystał dokumenty pochodzące z archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy (TNP), które znajdują się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu<sup>7</sup>. Poszukiwaniami źródłowymi objęto również archiwa departamentalne w Châteauroux i Amiens oraz Archiwum Ministerstwa Wojny Francji w Vincennes<sup>8</sup>. Pomocna okazała się kwerenda w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

### **Początki pobytu emigrantów we Francji. Motywy edukacji zawodowej**

Już w początkach października 1831 r., a najprawdopodobniej jeszcze pod koniec września, zaczęli przybywać pojedynczo do Paryża – na razie nieliczni – uczestnicy powstania listopadowego. 5 XI 1831 r. minister wojny Francji Nicolas Soult, najwidoczniej powiadomiony, że w Paryżu jest dość liczna grupa emigrantów polskich i że należy spodziewać się przybycia dalszych, wydał rozkaz, aby wszystkich wojskowych uczestników powstania listopadowego kierować do Awinionu, głównego miasta w departamencie Vaucluse, dawnej stolicy papieżstwa, na południu kraju.

---

na okresie 1850–1862. W periodyzacji dziejów Wielkiej Emigracji posługiwał się kryteriami politycznymi. Okres pierwszy przez niego wyróżniony to lata 1831–1834. Kolejne to: lata zamętu organizacyjnego i sporów doktrynalnych (1834–1837), czas stabilizacji ideowej i organizacyjnej (1837–1846), okres przedwiośnia i Wiosny Ludów (1846–1849) i ostatnie lata 1850–1862, które mogą być traktowane jako pomost między wychodźstwem polistopadowym a postycziowym; zob. tenże, *Polskie wychodźstwa popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, w: *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 208–209.

<sup>7</sup> W dokumentach źródłowych brakuje często imion wzmiankowanych tam osób. Starano się je odtworzyć na podstawie: A. Krosnowski, *Almanach historique ou souvenir de l'émigration polonaise*, Paris 1846; J. Bartkowski i in., *Spis Polaków zmarłych w emigracji od r. 1831 [Cmentarzyk]*, oprac. L. Krawiec, w: *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 7–8, Rzym 1985; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964; *Kompendium biograficzno-informacyjne Wielkiej Emigracji 1831–1900 na podstawie spisów, sprawozdań emigracyjnych, nekrologów prasowych, prac o nekropoliach, wspomnień itp.*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2011; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 1–3.

<sup>8</sup> Wybuch epidemii koronawirusa w marcu 2020 r. uniemożliwił autorowi dalszą kwerendę w innych archiwach departamentalnych we Francji oraz w Bibliotece Polskiej w Paryżu, w tzw. papierach emigrantów opisanych w: *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 2: *Rękopisy nr 432–545*, oprac. C. Chowaniec, I. Gałęzowska, Paryż 1994; *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 11: *Rękopisy nr 2064–2556*, oprac. M. Jaglarz i in., Paryż–Kraków 2017.

Nie wolno było zezwalać na ich przyjazd do Paryża, chyba że uchodźcy zadeklarowali, że nie będą ubiegać się o zasiłki od władz francuskich. Jeśli natomiast granicę przekroczyli cywile – ich miejscem zbornym miało być Châteauroux, główne miasto w departamencie Indre w środkowej Francji. Od zimy i wiosny 1832 r. emigrantów polskich posyłano zarówno do Awinionu, jak i Besançon. Następnie od kwietnia 1832 r. miejsca stacjonowania Polaków wyznaczono również w Lons-le-Saunier, Salins, Bourges, Lunel. Mniejsze grupy Polaków kwaterowano w innych miejscowościach, jak Le Puy, Dijon, Vesoul, Montpellier i na wyspie Belle Ile. Żołnierzy umieszczano w koszarach wojskowych, oficerów zaś w prywatnych kwaterach. Według szacunkowych danych w latach 1831–1832, po upadku powstania listopadowego, we Francji znalazło się 5–6 tys. polskich emigrantów. Wiosną 1833 r. francuskie władze zdecydowały się zlikwidować tzw. wielkie zakłady. Podjęcie tej decyzji przyspieszyła wyprawa Polaków z Besançon i kilku innych zakładów zorganizowana na pomoc rewolucjonistom we Frankfurcie nad Menem w kwietniu 1833 r. To wydarzenie przekonało władze francuskie, że utrzymywanie dużych *dépôts*, których mieszkańcy łatwo ulegali agitacji politycznej i które tym samym stanowiły niejako gotowe do użycia garnizony potencjalnych rewolucjonistów, jest niebezpieczne. Obecność Polaków w dużych zakładach mogła także prowokować kłopoty dyplomatyczne rządu Ludwika Filipa w kontaktach z innymi krajami. W ten sposób od wiosny do jesieni 1833 r. dokonano dalszego rozproszenia Wielkiej Emigracji, zwiększając do ponad stu liczbę miejscowości, w których przybywali teraz Polacy<sup>9</sup>.

Populacja Wielkiej Emigracji była *en masse* młoda i przeważnie inteligentka. Tworzyli ją w znacznej części młodzi (20-, 30-letni) oficerowie pochodzenia szlacheckiego, wśród których alfabetyzacja była oczywistością. Strukturę zawodową w zakładach stanowili: studenci, urzędnicy, dziennikarze, lekarze, inżynierowie, publicyści, pisarze. Ukończenie

---

<sup>9</sup> R. Bielecki, *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa–Łódź 1986, s. 7–22. O powstaniu zakładów emigracyjnych pisali m.in. L. Kuk, *Wielkie zakłady emigracji w latach 1832–1833. Rys historyczno-statystyczny*, w: *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci Profesora Witolda Łukaszevicza*, red. S. Kalembka, Toruń 1978, s. 47–60; R. Żurawski vel Grajewski, *Polskie emigracje 1831–1918*, w: *Historie Polski w XIX wieku...*, t. 4, s. 121–125; zob. m.in. P. Harismendy, *Les réfugiés politiques en Bretagne (1830–1848)*, „Annales de Bretagne et des Pays de l’Ouest” 109, 2002, nr 4, s. 41–58; C. Mondonico-Torri, *Les réfugiés en France sous la monarchie de juillet: l’impossible statut*, „Revue d’histoire moderne et contemporaine” 2000, nr 47(4), s. 731–745; też, *L’asile sous la monarchie de Juillet. Les réfugiés étrangers en France de 1830 à 1848*, praca dyplomowa pod kier. G. NoirIELA, Paris 1995.

przynajmniej szkoły wojewódzkiej było dla tej społeczności powszechnym standardem<sup>10</sup>. Potwierdza to m.in. analiza strukturalna emigrantów w Châteauroux i pobliskich miastach. Na podstawie niepełnych spisów francuskich stwierdzono, że przez zakłady departamentu Indre w latach 1831–1833 przewinęły się 634 osoby. Średnia wieku emigrantów polskich w tym departamencie wynosiła 26 lat, najmłodszy miał 17, a najstarszy 51 lat. Byli oni przeważnie pochodzenia szlacheckiego, wykształcenie zdobyli w kraju. Niektórzy z nich posiadali zasoby pieniężne pozwalające na podjęcie emigracyjnej edukacji<sup>11</sup>. Jest to jednakże jedna strona medalu, ponieważ wśród wychodźstwa znajdowały się osoby nieposiadające wykształcenia, które pozwoliłoby na podjęcie studiów wyższych i zdobycie prestiżowego zawodu. Byli to przeważnie młodzi podoficerowie i żołnierze. O ich obecności świadczą dane liczbowe w poszczególnych zakładach, np. w Awinionie w końcu marca 1832 r. na 1173 emigrantów było 118 podoficerów i 145 żołnierzy. Jeszcze więcej, bo ponad 300 osób bez stopni oficerskich przebywało w zakładzie dla cywilów w Châteauroux. W Bourges było ich ponad 200, podobnie jak w innych zakładach<sup>12</sup>. W kwietniu 1832 r. w Lunel według spisów francuskich przebywało 376 oficerów oraz 280 podoficerów i żołnierzy, w Besançon zaś 590 oficerów oraz 279 podoficerów i żołnierzy<sup>13</sup>. Zdaniem Lubomira Gadona w pierwszym okresie Wielkiej Emigracji na jednego żołnierza przypadało trzech oficerów<sup>14</sup>. Można zatem szacować, że liczba osób, które nie posiadały odpowiedniego wykształcenia i stopni oficerskich, wynosiła we Francji w latach 1831–1834 ok. 1500–2000.

<sup>10</sup> M. Karpińska, *Emigracja ogromnie piśmienna. Książka w życiu Wielkiej Emigracji*, w: *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX–XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015, s. 18.

<sup>11</sup> J. Kuzicki, *Zakłady (dépôts) dla emigrantów polskich w Châteauroux i departamencie Indre w latach 1831–1833*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 147, 2020, nr 1, s. 42–45.

<sup>12</sup> Źródła francuskie podają, że w Bourges było 221 osób, 79 w Le Puy. Ponadto kilkadziesiąt osób w mniejszych miejscowościach. Wezniej, 13 IX 1832 r. w Le Puy przebywało 316 oficerów, 95 podoficerów i 123 żołnierzy; zob. Archiwum Ministerstwa Obrony Francji Vincennes (Service Historique de l’Armée de Terre, dalej: SHAT, Vincennes), sygn. XL 50, Bombrain (Mr Colonel), Note pour le Bureau des Etats Majors, 8 VI 1833; Note pour le Bureau des Etats Majors, 2 VII 1833; 19 division militaire. Place du Puy. Situation du dit dépôt á l’époque du 13 IX 1832; S. Kalembka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 39, 47–48.

<sup>13</sup> SHAT Vincennes, sygn. XL 54, Ministère de la Guerre, Minute de la lettre ecrite, Dure, directeur de l’administration, 7 IV 1832 r.; J. Kuzicki, *Zakłady (dépôts)...*, s. 44–45.

<sup>14</sup> L. Gadon, *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 3, Kraków 1901, s. 233.

Rząd francuski przyjmując na swe terytorium kilka tysięcy ludzi bez znacznych funduszy własnych, musiał zapewnić im środki do życia, poprzez umożliwienie podjęcia pracy lub wypłatę zasiłków. Pracy rząd zapewnić nie mógł, przede wszystkim dlatego, że lokował emigrantów polskich w zakładach oddalonych od miast centralnych, w małych ośrodkach bez rynku pracy. Poza tym byli wojskowi stanowili trudny „materiał” na pracowników. Większość słabo znała język francuski lub nie znała go wcale. Czuli się przede wszystkim wojskowymi i czekali na sprzyjające okoliczności do podjęcia walki o wolność ojczyzny. Dopiero upływający czas i okoliczności miały wzbudzić w nich zainteresowanie pracą. W tej sytuacji rząd francuski wybrał więc drogę najprostszą, choć kosztowniejszą, zasiłki, które dla większości nie wystarczały na prowadzenie godziwej egzystencji<sup>15</sup>. Zdaniem z kolei Bolesława Orłowskiego względy praktyczne nie skłaniały wychodźców do podejmowania pracy zarobkowej. Bez konkretnego fachu trudno było się z niej utrzymać, a ryzykowało się odebraniem żołdu, trudnego do ponownego odzyskania w przypadku utraty zajęcia. W sposób szczególny dotyczyło to żołnierzy i podoficerów, których żołd wprawdzie nie wystarczał na utrzymanie, ale związane z nim uprawnienia – bezpłatne zakwaterowanie w koszarach i racje chleba – pozwalały przetrwać<sup>16</sup>. Niemniej, zapewne względy psychologiczne, chęć wyrwania się z marazmu środowiska emigracyjnego, zajęcia się czymś pożytecznym, poczucie bycia na „łasce” rządu, zdecydowały o podejmowaniu pracy zarobkowej. W jednym z pism czytamy m.in.: „Ileż pięknych i wykończonych talentów, szczególnie w Paryżu drętwiejących i beczynnie lub kłótliwie spędzających chwile, byłoby zdolnych nieskończone przynieść korzyści tułactwu i sprawie ojczystej na wszystkich zgola gałęziach nauk i umiejętności”<sup>17</sup>. Dotkliwie odczuwali to młodzi Polacy, jeden z nich zanotował w październiku 1832 r.: „Pozbawieni stałego zatrudnienia, które by wiązało do siebie, przedstawiając jakąkolwiek przyszłość, wystawieni jesteście często na próżniactwo i nudy, których obojga skutki naturalnie rzadko co dobrego sprawić

<sup>15</sup> Zasiłki, zwane żołdem, zależne były od stopnia wojskowego i wynosiły miesięcznie 53 fr. dla podporucznika, 62 fr. dla porucznika, 84 fr. dla kapitana, 100 fr. dla majora, 120 fr. dla pułkownika, 150 fr. dla generała. Żołnierze otrzymywali 25 fr. Stawki te stopniowo zredukowano, a zatem zatarciu ulegały różnice między szarżami. Od kapitana do podporucznika wszyscy otrzymywali po 25 fr., podoficerowie i żołnierze zaś – 19 fr.; zob. A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 96–97.

<sup>16</sup> B. Orłowski, *Osiągnięcia inżynierskie...*, s. 24; zob. W. Darasz, *Pamiętnik emigranta*, przyg. do dr. i przep. A. Rynkowska, Wrocław 1953, s. 70.

<sup>17</sup> [Pismo Wzajemnego Oświecania się]: Stepak Wojciech. 1833, [nr 6], s. 15.

moga<sup>18</sup>. Emigranci pozostający w trudnych warunkach finansowych, często schorowani i rozgoryczeni klęską powstania, stawali się podatni na deprawację. Z relacji wynika, że w zakładzie w Awinionie w październiku 1832 r. „pijaństwo szerzy się między żołnierzami i podoficerami”<sup>19</sup>. Rozsądni oficerowie postanowili się temu przeciwstawić przez zorganizowanie nauki w poszczególnych zakładach. Program takiej edukacji opracował gen. Karol Kniaziewicz już w 1832 r. Proponował on, aby oficerowie francuscy wyznaczeni przez ministra wojny egzaminowali kandydatów do szkół wojskowych. Według gen. Kniaziewicza wśród oficerów polskich byli tacy, którzy mogliby zostać wykładowcami i należałoby ich wdrożyć do organizowania nauki dla rodaków w poszczególnych zakładach<sup>20</sup>.

29 XII 1832 r. osoby związane z obozem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego utworzyły Towarzystwo Naukowej Pomocy. W „Pielgrzymie Polskim” informowano: „Tymczasem pod tyt[ulem] Stowarzyszenie Naukowej Pomocy zawiązuje się między rodakami towarzystwo mające na celu ułatwić współbraciom środki dalszego doskonalenia się w naukach. Zamiar ten, jak się zdaje, do skutku przywiedzionym zostanie; gromadzą się fundusze”<sup>21</sup>. Do twórców TNP, poza księciem Czartoryskim, należeli gen. Karol Kniaziewicz, Ludwik Pac, Ludwik i Cezary Platerowie, Karol Marcinkowski, Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander Jełowicki. W statucie cel organizacji określano następująco, „by młodzieży naszej za granicą ułatwić mogła nabycie pożytecznej znajomości i takich nauk, które rozwijając zdolności umysłowe dadzą jej sposobność korzystnego służenia krajowi w odrodzonej ojczyźnie”<sup>22</sup>. Działalność rozpoczęto od prośby do władz francuskich o dopuszczenie Polaków do nauki w szkołach i do studiów na wyższych uczelniach. Podjęto również zabiegi u dyrektorów fabryk zbrojeniowych, właścicieli zakładów rzemieślniczych, aby umożliwili Polakom naukę zawodu i podjęcie pracy zarobkowej. Wpływy TNP pochodziły z wpłat

---

<sup>18</sup> J.F. Zieliński, *Wspomnienia z tułactwa*, z rękopisów Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Biblioteki Narodowej oprac., wstęp i przyp. E. Wróblewska, Warszawa 1989, s. 168.

<sup>19</sup> Cyt. za: L. Gadon, dz. cyt., s. 140.

<sup>20</sup> B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne...*, s. 17–23.

<sup>21</sup> „Pielgrzym Polski” Ostrogski, Paryż, 25 I 1833, s. 3; zob. BCz, Towarzystwo Naukowej Pomocy (dalej: TNP), rkps 6643 IV, „Statut Instytutu Polskiego Pomocy Naukowej”, grudzień 1832 r.; tamże, L. Plater do A.J. Czartoryskiego, 1832 r., z załączonymi projektami „Aktu utworzenia Instytutu Naukowej Pomocy” i „Myśli pierwotnej o środkach”, k. 1–8.

<sup>22</sup> BCz, TNP, rkps 6643 IV, „Statut Instytutu Polskiego Pomocy Naukowej”, grudzień 1832 r., k. 1–2.

osób z kraju, zagranicy oraz emigracji<sup>23</sup>. Poza tym za pośrednictwem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego zwracano się do Ministerstwa Wojny czy też Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Francji o zmianę miejsca zamieszkania ze względu na konieczność nauki zawodu lub odbycia praktyk rzemieślniczych<sup>24</sup>.

### Kursy wojskowe i praktyki w fabrykach zbrojeniowych

Już w listopadzie 1832 r. emigranci podjęli starania u władz francuskich mające na celu założenie szkoły wojskowej. Projekt miał polegać na zebraniu w jednym dużym mieście oficerów artylerii, saperów, kwatermistrzostwa, którzy edukowaliby rodaków. Proponowano wykłady z matematyki, chemii, fizyki, mechaniki, rysunku, fortyfikacji, architektury wojskowej. Minister wojny wyznaczył Besançon jako punkt zborny oficerów, których przebywało tam ok. 900<sup>25</sup>. TNP starało się objąć opieką kursy wojskowe, naukę czytania i pisania, języka francuskiego prowadzone w poszczególnych zakładach. Zgromadzenie Polaków w Dijon podjęło w marcu 1833 r. decyzję o wzajemnym nauczaniu w różnych dziedzinach wiedzy<sup>26</sup>. W pierwszym sprawozdaniu TNP czytamy m.in.: „W dopełnieniu trzeciego celu utworzenia kursów polskich, gdy znani z gorliwości i poświęcenia się sprawie ojczystej oficerowie i urzędnicy rozpoczęli w roku przeszłym [1833 – J.K.] w Paryżu, Bourges, Besançon, Dijon, Avignon, Châteauroux i Cahors kursa nauk wojskowych, historii, jeografii, statystyki i literatury narodowej, Towarzystwo

---

<sup>23</sup> BCz, Archiwum Hotelu Lambert (dalej: AHL), rkps 6488, t. 1, Brulion pisma do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Paryż, 24 X 1833 r., k. 64–67; J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003, s. 191–192. Podobne organizacje jak TNP powstały w zakładach, jednakże ich działalność była krótka, ponieważ upadły wraz z rozwiązaniem *dépôts*; zob. D. Rederowa, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831–1870*, Wrocław 1972, s. 42, przyp. 83; A. Karbowski, dz. cyt., s. 22.

<sup>24</sup> BCZ, AHL, rkps 6488 IV, t. 1–2, Korespondencja z władzami francuskimi. Listy do i od: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, korespondencja z lat 1833–1834; tamże, rkps 6489 IV, t. 1–2, Archiwum Hotelu Lambert. Agencja Główna w Paryżu. Korespondencja z władzami francuskimi. Listy do i od: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Wojny, korespondencja z lat 1832–1834.

<sup>25</sup> SHAT Vincennes, sygn. XL 47, *Projet pour une école militaire polonaise*, Paris, 24 XI 1832 r.

<sup>26</sup> Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), Archiwum Towarzystwa Naukowej Pomocy (dalej: ATNP), rkps 612/3, Zgromadzenie Polaków w Dijon do Stowarzyszenia Naukowej Pomocy, Lyon, 7 III 1833 r., k. 181.

chcąc tak szlachetnemu i użytecznemu przedsięwzięciu przyjść w pomoc, dostarczyło funduszu już na najęcie lokalu, już na zakupienie dzieł i narzędzi potrzebnych”<sup>27</sup>. Planów tych nie udało się zrealizować we wszystkich wyżej wymienionych zakładach. Na przeszkodzie stanęły decyzje władz francuskich o rozproszeniu tułactwa oraz, jak utrzymywały władze TNP, niektórzy politycy emigracyjni, którzy „starali się młodzież odwieść od naukowego zatrudnienia tamującego jakoby życie publiczne”<sup>28</sup>. Faktem jest, że TNP wspomogło powstające w zakładach kursy wojskowe, poza tym przeznaczyło pewne sumy na zakup książek. W jednym z protokołów Rady TNP zapisano: „J[enerał] Kniaziewicz złożył list J[enerała] Małachowskiego żądający przesłania spisu książek darowanych zakładowi w Besançon. To żądanie kasztelan Plater ma uskutecznić [...] Dzieło o Topografii Pana Perost uznało za potrzebne dla zakładu w Bourges i na kupienia takowe rada przeznaczyła fr. 25”<sup>29</sup>. Książki z zakresu wojskowości zakupiono dla zakładu w Châteauroux, Besançon, Bourges oraz w Tuluzie. Kursy w Awinionie, gdzie zakład wcześniej uległ likwidacji, zostały zaopatrzone w potrzebne dzieła przez Towarzystwo Bazaru Lugduńskiego<sup>30</sup>. W Le Puy zamierzano pod koniec 1832 r. założyć bibliotekę składającą się z książek ofiarowanych przez tułaczy, periodycznych czasopism francuskich oraz pism krajowych sprowadzanych z Warszawy<sup>31</sup>.

W sierpniu 1832 r. w Besançon dzięki staraniom gen. Karola Kniaziewicza powstała szkoła artylerii, na rzecz której generał przysłał skrzynię książek naukowych. Pani Komarowa ofiarowała dla tej szkoły 196 tomów dzieł i 20 atlasów. Po dłuższych wahaniach rozpoczęto 25 IX 1832 r. wykłady: artylerii, strategii, matematyki, fechtunku oraz regulaminów piechoty i jazdy. Również zaczęto w szkole w Besançon kursy języka francuskiego. Jak informował Józef Alfons Potrykowski, miejscowy Komitet Francusko-Polski wyznaczył Francuza Valentina d’André, który udzielał lekcji tego języka. Ponadto dostarczono emigrantom pióra, papier i atrament. Jednakże Polacy nie korzystali z tych kursów. W marcu 1832 r. Rada Polaków w Besançon zaprosiła emigrantów znających biegle język francuski: Hieronima Kajsiewicza, Franciszka Rzewuskiego i Macieja Staniewicza, „aby co dzień choć godzinę na ten cel dla rodaków poświęcili”. Miesiąc później nauczania języka francuskiego

<sup>27</sup> *Pierwsze zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1834, s. 6.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, Protokół posiedzenia Rady TNP, 27 V 1833 r., k. 411–413.

<sup>30</sup> „Pielgrzym Polski” Kościuszko, Paryż, 25 III 1833, s. 2–3; „Pielgrzym Polski” 1833, cz. 2, półlark. 21–22, s. 81–82.

<sup>31</sup> W. Darasz, dz. cyt., s. 70.

podjęli się płk Nikodem Miracki, podporucznicy Staniewicz i Witkowski oraz podoficer Ignacy Ziółkowski<sup>32</sup>. Starozakonny Aksenfeld, który dzięki protekcji księcia Czartoryskiego otrzymał w 1834 r. sześciomiesięczny żołd, pisał: „Lubo nieznamość języka francuskiego główną mi jest przeszkodą we wszelkich moich zamiarach w tym kraju”<sup>33</sup>.

Od pierwszych chwil działalności TNP finansowało kursy wojskowe w Paryżu. Jak wynika z listu Antoniego Dyżewskiego do gen. Karola Kniaziewicza, 20 II 1833 r. dzięki przyznanym przez TNP 180 fr. wynajęto lokal przy ulicy Univeriste 67. Ponadto zakupiono dziesięć stolików i tyleż taboretów dla uczniów, których początkowo było piętnastu. 27 lutego gen. Franciszek Sznajde rozpoczął wykład teorii manewrów kawalerii, nieco później, 2 marca, nauczanie teorii manewrów piechoty zaczął, w zastępstwie gen. Juliana Sierawskiego, płk Kazimierz Paprocki. Architekturę i rysunek architektoniczny wykładał Fulgenty Lucjan Rymgajłło, teorię użycia artylerii kpt. Maurycy Hauke, rysunki planów topograficznych zaś mjr Teodor Zabłocki<sup>34</sup>. Oprócz tych przedmiotów w szkole nauczano arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii płaskiej i kulistej (przez Jana Alberta Grotkowskiego). Wszystkie kursy odbywały się dwa razy w tygodniu. Liczba słuchaczy wzrosła z czasem do 40 osób. Od początku działalności kursów wojskowych przystąpiono do urządzenia biblioteki, która posiadała w pierwszych miesiącach ponad 80 dzieł z teorii artylerii, piechoty, jazdy oraz niektóre pamiątki wojskowe. Znajdowały się tam nadto przyrządy geometryczne i wzory do rysunków<sup>35</sup>. Jak pisał Janusz Pezda, od momentu inauguracji swojej działalności TNP myślało o założeniu własnej biblioteki. Jej początki należy wiązać z odbywającymi się kursami wojskowymi i z tworzonym na jej potrzeby księgozbiorem podręcznym. W maju i czerwcu 1833 r. TNP przejęło biblioteki emigracyjne po rozwiązanych zakładach w Besançon i Awinionie. W styczniu 1834 r. TNP postanowiło przeznaczyć część funduszy na założenie biblioteki w osobnym, na ten cel wynajętym pomieszczeniu

<sup>32</sup> J.A. Potrykowski, *Tulactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, cz. 1, wstęp i oprac. A. Owsieńska, Kraków 1974, s. 100, 102, 119, 124; A. Karbowski, dz. cyt., s. 17; L. Gadon, dz. cyt., s. 159, 169, 172.

<sup>33</sup> BCz, Teki Emigrantów (dalej: TE), rkps 6654 IV, A. Aksenfeld do A.J. Czartoryskiego, 12 I 1835 r.

<sup>34</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, List A. Dyżewskiego do gen. K. Kniaziewicza, 3 III 1833 r., k. 187–189.

<sup>35</sup> Tamże, J. Malinowski do Rady TNP, Paryż, 11 V 1833 r., k. 377; L. Gadon dz. cyt., s. 46; A. Karbowski, dz. cyt., s. 18. Według informacji zawartej w sprawozdaniu w drugim roku działalności TNP przeznaczyło na kursy polskie i szkołę wojskową w Paryżu 2760 fr.; zob. *Pierwsze zdanie sprawy...*, s. 10.

przy 2 rue du Bac Passage Sainte-Marie. Powstająca księżnica kierowana była najpierw przez kpt. Dominika Bielińskiego, a po jego wyjeździe przez Adama Piwowarskiego. Opiekunem biblioteki ze strony TNP był Ignacy Domeyko<sup>36</sup>.

O dalszych losach paryskich kursów wojskowych czytamy w sprawozdaniu TNP m.in.: „Szkoła wojskowa polska w Paryżu trwała póty, póki sami słuchacze, przestając zgromadzać się na lekcje, nie odjęli nauczycielom sposobności dalszego uiszczania się z ich patriotycznych chęci. Przez pięć miesięcy wykładane w niej były: fortyfikacja polowa, nauka artylerii, taktyka jazdy i taktyka piechoty”<sup>37</sup>. Tak więc kursy wojskowe w Paryżu zamknięto w lecie 1833 r. Po ponad półrocznej przerwie, pod koniec lutego lub w marcu 1834 r. w Paryżu przy ulicy du Bac 89 wznowiono kursy wojskowe. Ze względów lokalowych możliwe było uczestnictwo w nich tylko 30 Polaków. Wykłady odbywały się w następującej kolejności: w niedzielę od 14.00 do 15.30 – wykłady o fortyfikacjach militarynych (kpt Jan Bieliński), od 15.30 do 17.00 – teoria artylerii (kpt. Janusz Józef Światopełk-Czetwertyński). W poniedziałki od godz. 15.00 zajęcia z teorii piechoty prowadził płk K. Paprocki, w środy zaś wykłady z manewrów jazdy gen. F. Sznajde. W tym samym lokalu znajdowała się pomocnicza biblioteka wojskowa<sup>38</sup>. Nie wiadomo, jak długo wykłady te były prowadzone. Ostatecznie Biblioteka TNP została otwarta dla publiczności w październiku 1834 r. w nowej siedzibie przy 46 rue de l’Université. Bibliotekarzem został wówczas Feliks Wrotnowski<sup>39</sup>.

Podobne kursy wojskowe utworzono w Bourges. W tym zakładzie funkcjonowała szkoła artylerii<sup>40</sup>. Powstała ona w lutym 1833 r. z inicjatywy posła Ksawerego Godebskiego, a jej uroczystego otwarcia dokonał płk Karol Różycki. Wykładano tam poza językiem francuskim także matematykę (por. Jan Sławęcki), historię i statystykę polską (Ksawery Godebski), geometrię wykreślną, artylerię (kpt Józef Waligórski), fortyfikacje i rysunek topograficzny (kpt. Józef Kowalski). Poza tym

---

<sup>36</sup> J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013, s. 26–27.

<sup>37</sup> *Drugie zdanie sprawy Stowarzyszenia Naukowej Pomocy*, Paryż 1835, s. 7. Koszty użytkowania były następujące: „za najęcie lokalu na miesiąc trzy 125 fr.; za dziesięć stolików po 5 fr. – 50 fr.; tuzin taboretów 20 fr.; tablica, gąbka 14 fr. Razem fr. 209. Wzięto u Anzelin książek 250 fr. na co kwit zachowałem, Paryż, 3 marca 1833, Univerité 67”; zob. BPP, ATNP, rkps 612/3, k. 180.

<sup>38</sup> „Kronika Emigracji Polskiej” 1, 1834, ark. 1, s. 8–9.

<sup>39</sup> J. Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu...*, s. 27.

<sup>40</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, J. Waligórski do Rady Założycieli Stowarzyszenia Naukowej Pomocy, Bourges, 28 III 1833 r., k. 323.

kadre szkoły stanowili ppor. Jan Jabłonowski, kpt. Julian Łabędzki i por. Teodor Zarzycki. Zajęcia odbywały się od poniedziałku do soboty w godz. od 7.00 do 15.00<sup>41</sup>.

W Dijon dla ok. 50 chętnych do zdobycia wiedzy Polaków mer miasta przeznaczył salę w ratuszu (czyli dawnym gmachu stanów Burgundii), a klub miejscowy użyczył im czytelni. Już w 1832 r. Jakub Malinowski wykładał w Dijon geografii i statystykę. Zamierzano ponadto zorganizować kursy z taktyki wojskowej i kilku innych przedmiotów. Plany te legły w gruzach, kiedy w kwietniu 1833 r. większość zakładu wyruszyła na wyprawę mającą na celu wsparcie rewolucjonistów we Frankfurcie nad Menem<sup>42</sup>. Podobne kursy powstały latem 1833 r. w Bergerac. W tym czasie, jak świadczył ks. Tomasz Puchalski, „założyliśmy szkołę w koszarach dla podoficerów i żołnierzy. Ja dawałem początki czytania, pisania i rachunków, komisarz wojenny wykładał matematykę, oficer z artylerii język francuski, oficer z ułanów szkołę kawalerii, major z kawalerii miał dawać historię polską (gdyż jeszcze nie mieliśmy książek), oficer z piechoty miał dawać szkołę plutonu. Słowem – zaprowadziliśmy najkorzystniejszy porządek”<sup>43</sup>. Zajęcia te wkrótce uległy rozwiązaniu, ponieważ do Bergerac przybył płk Władysław Podczaski, mianowany komendantem zakładu. Emigranci nie chcieli uznać tej nominacji. W sytuacji buntu wewnętrznego minister wojny wydał płk. Podczaskiemu polecenie rozdzielenia zakładu. Wydalono wówczas z Bergerac 120 oficerów i żołnierzy, wśród nich, jak się wydaje, byli zarówno nauczyciele, jak i słuchacze tych szkoleń<sup>44</sup>.

W 1832 r. ks. Jan Paweł Dąbrowski prowadził szkołę dla żołnierzy w Bourges, założoną przez gen. Antoniego Wronieckiego. Po wyjeździe ks. Dąbrowskiego do Orleanu szkołą tą zarządzał kpt. Julian Łabędzki. Uczono tam języka polskiego, religii, języka francuskiego oraz podstaw rachunków. Szkołkę dla emigrantów utworzono w Lunel, jednak z powodu braku chętnych nie podjęto tam edukacji<sup>45</sup>. Kursy

---

<sup>41</sup> BPP, ATNP, rkps 612/2, K. Godebski do Rady TNP, Bourges, 4 VI 1833 r., k. 563; tamże, Rozkład godzin szkoły artylerii w Bourges, k. 569; „Pielgrzym Polski” Załuski, Paryż 12 II 1833, s. 2–3; „Pielgrzym Polski” Konarski, Paryż 19 II 1833, s. 3; L. Gadon, dz. cyt., s. 195–196; A. Karbowski, dz. cyt., s. 17–18.

<sup>42</sup> J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 r. i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1967, s. 162; A. Karbowski, dz. cyt., s. 17–18.

<sup>43</sup> T. Puchalski, *Pamiętnik 1827–1840*, oprac. J. Skarbak, J. Ziółek, Lublin 1987, s. 120.

<sup>44</sup> Tamże, s. 120, 216–217 (przyp. 121).

<sup>45</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, J.P. Dąbrowski do C. Platara, Saint-Amand, 14 XII 1833 r., k. 833; L. Gadon, dz. cyt., s. 214; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 59.

wojskowe w poszczególnych miejscowościach Francji zakończyły się latem i wczesną jesienią 1833 r. wraz z rozwiązaniem zakładów<sup>46</sup>. Wyjątkiem był Paryż, gdzie jak wiadomo, zostały one w 1834 r. na kilka miesięcy wznowione. W tym czasie wykłady dla emigrantów o sztuce wojennej prowadził w Mont-de-Marsan w departamencie Landes kpt. Wincenty Nieszkoć. Był on zasłużonym artylerzystą, w czasie powstania listopadowego założył Dyрекcję Materiałów Artylerii i zorganizował fabryki prochu i saletry w Ojcowie, Pieskowej Skale, Stopnicy, Szydłowie i Rabszynie, a na zamku w Pieskowej Skale urządził skład prochu i amunicji<sup>47</sup>. Inny artylerzysta Onufry Józef Korzeniowski utworzył w 1846 r. szkołkę wojskową dla emigrantów, która funkcjonowała tylko kilka miesięcy<sup>48</sup>.

Poza finansowaniem kursów wojskowych TNP dbało o utrzymanie emigrantów we francuskich zakładach zbrojeniowych. Sekretarz Towarzystwa Aleksander Jełowicki deklarował pomoc finansową „po ważniejszych fabrykach wojskowych, broni, lania dział i prochu, przy każdej po dwóch [emigrantów], z dodaniem dla nich pomocy tak w książkach i narzędziach matematycznych”<sup>49</sup>. Z relacji zamieszczonej w „Kronice Emigracji Polskiej” wynika, że grupa emigrantów pracowała w fabrykach zbrojeniowych w Tuluzie, gdzie rozdział pomocy pieniężnej odbywał się za pośrednictwem gen. Kazimierza Małachowskiego. Nikt z przebywających tam oficerów nie był wspierany zasiłkami pieniężnymi<sup>50</sup>. Wyjątek stanowił Florentyn Huber, który z polecenia TNP udał się do Tuluzy, gdzie pracował w fabryce wojskowej. Jako podchorąży nie miał zasiłku rządowego, a przyznane mu 60 fr. miesięcznie otrzymywał nieregularnie<sup>51</sup>. W późniejszym okresie wyjechał do fabryki prochu w Douai. TNP ofiarował wykonane własnoręcznie rysunki techniczne z francuskich ludwisarni<sup>52</sup>.

---

<sup>46</sup> Do idei szkoły wojskowej powrócono po wypadkach powstania krakowskiego. W sierpniu 1846 r. książę Adam Jerzy Czartoryski oraz gen. Wojciech Chrzanowski powołali w Paryżu Szkołę Wojskową, która mieściła się przy 40 rue Chaillot. Tam też od października 1846 r. rozpoczęli naukę uczniowie, oficjalnie jako słuchacze „kursów matematyki i rysunku topograficznego”. Przez półtora roku działalności szkoły, do kwietnia 1848 r., uczyło się tam ok. 30 uczniów – emigrantów z 1846 i 1847 r.; zob. J. Pezda, *Ludzie i pieniądze...*, s. 194–196.

<sup>47</sup> S. Sokołowska, *Nieszkoć Wincenty*, w: PSB, t. 23, 1978, s. 65–66.

<sup>48</sup> S. Kieniewicz, *Korzeniowski Onufry Antoni Józef*, w: PSB, t. 14, 1968–1969, s. 177–178; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 320.

<sup>49</sup> „Pielgrzym Polski” 1833, cz. 2, półt. 21–22, s. 81–82.

<sup>50</sup> „Kronika Emigracji Polskiej” 1, 1834, ark. 14, s. 222.

<sup>51</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, F. Huber do Rady TNP, Tuluz, 9 i 30 VII 1833 r., k. 599–601, 609; tamże, rkps 613/5, K. Małachowski do TNP, Tuluz, 15 I 1834 r., k. 165.

<sup>52</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół posiedzenia Rady TNP z 16 V 1834 r., k. 23.

W fabryce prochu w Tuluzie pracował również Jan Miziewicz, który zmuszony był opuścić kursy wojskowe w Paryżu. Ze względu na to, że fabryka położona była w pewnej odległości od miasta musiał „drożej płacić życie i mieszkanie co niepodobna ze szczupłego zasiłku rządowego”<sup>53</sup>. W późniejszym okresie emigrant ten prosił księcia Czartoryskiego o protekcję w ministerstwie, aby otrzymać posadę dozorczy w fabryce zbrojeniowej w Saint-Étienne<sup>54</sup>.

Trzej emigranci z Tuluzy: Florentyn Huber, Antoni Rewiert oraz Antoni Wierciński rekomendowali TNP podoficera Feliksa Piwarskiego, który we wrześniu 1833 r. przybył z Bergerac do Tuluzy i pracował tymczasowo w dziale litografii szkoły artylerii, następnie zamierzał zatrudnić się w ludwisarni „w oddziale robienia form do dział”<sup>55</sup>. Księżę Czartoryski prosił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o zgodę na przeniesienie z Cahors do Tuluzy wraz z dotychczasowym żołdem 3 podoficerów: Piotra Ziemińskiego, Michała Ranachowskiego i Feliksa Piwarskiego „dla uczenia się lania armat”<sup>56</sup>. Do Tuluzy chciał się również udać Ignacy Lipowski (Lipiński), oficer kwatermistrzostwa. Do zakładu w Bourges przybył w późniejszym okresie. Po wybuchu powstania listopadowego Lipowski przebywał na urlopie na Litwie, skąd trafił do rosyjskiej niewoli. Na emigrację we Francji dotarł po kilku miesiącach, gdy udało mu się zbiec z Archangielska. Do TNP zwracano się o zasiłek 150 fr. dla niego na koszty podróży i życia. Należy tutaj dodać, że brat Ignacego Lipowskiego, Józef, na początku 1834 r. pracował w fabryce „lania dział” w Paryżu. Wówczas Rada TNP postanowiła udzielić mu jednorazowo 50 fr. zasiłku oraz stałą pomoc przez 6 miesięcy<sup>57</sup>. Z listu Franciszka Kozakowskiego wynika, że Józef Lipowski przebywał wcześniej w Strasburgu i „wybrał sobie przedmiot ważny – sztukę odlewania dział i fortyfikacji, zawierając świadectwom i robotom, kraj odrodzony uzyska

<sup>53</sup> Tamże, J. Miziewicz do Rady TNP, Tuluz, 4 X 1833 r., k. 657.

<sup>54</sup> BCz, TE, rkps 6672 IV, J. Miziewicz do A.J. Czartoryskiego, St. Étienne, 19 VI, 16 VIII 1844 r.

<sup>55</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, F. Huber, A. Rewiert, A. Wierciński do Rady TNP, Tuluz, 4 X 1833 r., k. 661; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 452.

<sup>56</sup> BCz, AHL, rkps 6488 IV, A.J. Czartoryski au Ministère de l'Intérieur, Petitions, Paris, 2 XII 1833 r., k. 78–79; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 488.

<sup>57</sup> BCz, AHL, rkps 6488 IV, A.J. Czartoryski au Ministère de l'Intérieur, Paris, 19 XII 1833 r., k. 80–81; BPP, ATNP, rkps 613/3, NN do Rady TNP, Paryż, 20 VII 1833 r., k. 605; tamże, Protokół Rady TNP z 5 I 1834 r., k. 1; BPP, ATNP, rkps 614/1, Protokół Rady TNP z 15 XI 1834 r., k. 7–8. W „Pielgrzymie Polskim” zapisano, że Ignacy i Józef nazywali się Lipińscy, przebywali na Wołyniu i zostali wysłani do Kurska. Zostali uwolnieni w 1832 r. i znaleźli się w Bourges; zob. „Pielgrzym Polski” Żaluski, Paryż, 15 II 1833, s. 2; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 257.

biegłego, uczonego praktycznego oficera. Pan Lipowski przeszedł sam wszystkie najgrubsze mechaniczne roboty swojej sztuki, pracował jak zwyczajny robotnik – teoretycznie i praktycznie posiada sztukę, której niemowlęstwo u nas mocno czuliśmy za ostatniej naszej wojny”. Do listu dołączone było świadectwo ze strasburskiej szkoły wojskowej artylerii<sup>58</sup>. Z kolei Marian Tyrowicz podaje, że Józef Lipowski mieszkał w Strasburgu, gdzie pracował jako rysownik w fabryce broni, następnie uczył matematyki w Kolegium Rządowym. W latach 1838–1839 z ramienia emigracyjnego Towarzystwa Przyjaciół Umiejętności Przemysłowo-Rolniczych Lipowski redagował w Strasburgu kwartalnik pt. „Gospodarz Wiejski i Miejski”<sup>59</sup>. Feliks Jastrzębski należał początkowo do zakładu w Besançon, skąd w kwietniu 1832 r. poprosił o przeniesienie do Strasburga, gdzie chciał uczyć się odlewania armat. Jednakże po wyprawie frankfurckiej znalazł się w Szwajcarii, a następnie w Belgii, gdzie założył własne przedsiębiorstwo zajmujące się wytwarzaniem fortepianów<sup>60</sup>.

Na początku 1834 r. ppor. Antoni Łukaszewski z Bourges postanowił zatrudnić się w ludwisarni. Wówczas Rada TNP starała się za pośrednictwem księcia Czartoryskiego wyjednać u władz francuskich pozwolenie na przeniesienie go do Douai. W rezultacie Łukaszewski w latach 1834–1835 znalazł się w odlewni dział, a w następnym okresie pracował jako dyrektor cukrowni w departamencie Nord<sup>61</sup>. Inny emigrant, Nader, zatrudniony w fabryce broni w Strasburgu, otrzymał jednorazową pomoc w wysokości 50 fr.<sup>62</sup> W późniejszym okresie postanowił on przenieść się ze Strasburga do fabryki broni w Saint-Étienne. Rada TNP zobowiązała się wówczas do wyrobienia mu stosownego pozwolenia władz francuskich oraz pomocy finansowej świadczonej przez 6 miesięcy<sup>63</sup>. Z protokołów TNP wynika, że komendant fabryki prochu w Lebouché chciał przyjąć do zakładu nawet kilkunastu Polaków<sup>64</sup>.

Od stycznia 1833 r. przez trzy miesiące w fabryce broni w Saint-Étienne przebywali Jacenty Grabowiecki i Jan Łacki. Wspomnienia

---

<sup>58</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, F. Kozakowski do A.J. Czartoryskiego, Paryż, 19 VII 1832 r. (?), k. 563; tamże, École d'Artillerie de Strasbourg, 12 VII 1833 r., k. 573.

<sup>59</sup> M. Tyrowicz, *Lipowski Józef Piotr*, w: PSB, t. 17, 1972, s. 412; tenże, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie...*, s. 375; zob. też J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 257.

<sup>60</sup> R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 209.

<sup>61</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół Rady TNP z 12 I 1834 r., k. 2; tamże, Protokół Rady z 18 VII 1834 r., k. 32–33; BCz, TE, rkps 6660, A.J. Czartoryski do A. Łukaszewskiego, Paryż, 3 III 1834 r.; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 78.

<sup>62</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół Rady TNP z 18 VII 1834 r., k. 32–33.

<sup>63</sup> BPP, ATNP, rkps 614/1, Protokół Rady TNP z 7 XI 1834 r., k. 1–2.

<sup>64</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół Rady TNP z 9 III 1834 r., k. 11–12.

Grabowieckiego wskazują, że zostali oni tam życzliwie przyjęci przez dyrektora fabryki, podpułkownika artylerii, który powierzył jednemu z oficerów opiekę nad Polakami. „Z nim przechodziliśmy kolejno wszystkie oddziały fabrykacji, zatrzymując się w każdym kilka i kilkanaście dni stosownie do ważności działu. Ten tłumaczył nam każdy szczegół, każdą formę, sposób robienia, odbierania, materiał, narzędzia, koszta fabrykacji, czas potrzebny do wykończenia, zgola to wszystko, co oficer artylerii znać powinien i umiał ocenić”. Uczono ich o materiale (drewnie, żelazie, stali) potrzebnym do produkcji broni. Według wspomnień tego emigranta w Saint-Étienne poza fabrykami rządowymi było wiele przedsiębiorstw prywatnych, „całe miasto jest zamieszkałe przez fabrykantów i kowali [...]. Ma także wiele fabryk jedwabnych, szczególnie wstążek. Szkoła min jest jedną z najpierwszych we Francji. W okolicy jest także wiele fabryk żelaza i stali. Dolina Saint-Étienne jest najbogatszą w kopalnie węgla ziemnego, kominy machin parowych”<sup>65</sup>. Grabowiecki i Łącki po zakończeniu praktyki w Saint-Étienne zwrócili się do ministra wojny z prośbą o pozwolenie udania się do Alzacji, gdzie w tamtejszych zakładach zbrojeniowych w Mutzig i Klingenthal mieli kontynuować „edukacyjne wycieczki”. Na przeszkodzie w realizacji tych planów stanął ich udział w wyprawie frankfurckiej wiosną 1833 r.<sup>66</sup> W lutym 1834 r. książę Czartoryski rekomendował Ministerstwu Spraw Wewnętrznych czterech emigrantów do pracy w prochni. Byli to: Aleksy Puchalski, Ksawery Węgliński, Ludwik Wojciechowski i Antoni Chajęcki<sup>67</sup>. Z pisma Ministerstwa Wojny wynika, że Wojciechowski uczył się w 1834 r. w fabryce broni w Châtellerauld, Chajęcki najpierw w fabryce broni w Saint-Étienne, a następnie w Châtellerauld. Puchalski od 20 VIII 1834 do 10 XI 1835 r. pracował w prochni w Ripault, gdzie przebywał także Węgleński<sup>68</sup>. Przez rok, od listopada 1833 do listopada 1834 r. TNP finansowało pobyt we francuskich fabrykach zbrojeniowych 6 emigrantów – w zakładach prochu (w Lebouché i Esquergnes), w fabrykach broni (Saint-Étienne i Châteauroux) oraz w ludwisarni w Douai i Tuluzie<sup>69</sup>. Ignacy Domeyko, późniejszy badacz

<sup>65</sup> J. Grabowiecki, *Moje wspomnienia w emigracji od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*, przyg. do dr., wstęp i przyp. E.H. Nieciowa, Warszawa 1970, s. 58–59.

<sup>66</sup> Tamże, s. 60–63.

<sup>67</sup> BCz, AHL, rkps 6488, t. 1, Ministère de l'Intérieur au M le Prince Czartoryski, Paris, 27 II 1834 r., k. 12–13.

<sup>68</sup> BCz, AHL, rkps 6489, t. 2, Ministère de la Guerre au M le Prince Czartoryski, Paris, 20 VIII 1834 r., k. 6; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 90; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 281–282, t. 3, s. 352.

<sup>69</sup> *Pierwsze zdanie sprawy...*, s. 8.

w Chile, zwiedzając zakład w Châteauroux, wystąpił w marcu 1833 r. do Rady TNP z propozycją, aby „Towarzystwo starało się umieszczać po ważniejszych fabrykach tak wojskowych jak cywilnych we Francji, pewna liczbę żołnierzy naszych mających ochotę poświęcić się wyłącznie fabrykom i rzemiosłom”<sup>70</sup>.

### Praktyki rzemieślnicze i praca zawodowa

Uczestnicy powstania listopadowego często podejmowali na ziemi francuskiej starania, aby zdobyć praktyczne zawody w fabrykach lub u lokalnych rzemieślników. Już w maju 1832 r. podoficer Paweł Głowacki z 4. pułku piechoty poprosił Radę Polaków w Besançon o udzielenie mu urlopu lub dymisji, gdyż chciał zająć się w mieście krawiectwem<sup>71</sup>. Przez kilka lat krawiectwem zajmował się były żołnierz Jakub Sandecki. Podobnie Julian Skrzynecki, który krawiectwa nauczył się już w pierwszym okresie emigracji i w tym zawodzie pracował podczas pobytu we Francji, m.in. w Awinionie, Bordeaux, Pau i Paryżu<sup>72</sup>. Szyciem ubrań zajmował się zamieszkały w Bourges i Tulle Józef Orzechowski oraz Karol Jasiński z Brive-la-Gaillarde<sup>73</sup>. Jak wynika z pisma Komisji Kwalifikacji Naukowych w Bourges, Polacy, którzy zostali objęci opieką finansową TNP, to m.in.: „Ci, którzy zamyślają się poświęcić rzemiosłom, rękodzielom i handlowi”<sup>74</sup>.

W niektórych przypadkach, aby zdobyć zawód potrzebna była znajomość fachowej literatury czy też ukończenie specjalnych kursów. Mieszkający w Paryżu Władysław Dąbrowski nie był w stanie utrzymać się z żołdu, stąd powziął zamiar nauczania się zawodu buchaltera, aby podjąć pracę w handlu lub fabryce. Do tego jednak należało ukończyć dwumiesięczny kurs. Koszty szkolenia wraz z niezbędnymi książkami wynosiły 60 fr.<sup>75</sup> Inni tułacze: Edward Pokrzywiński (Pokrzywnicki) i Dominik

<sup>70</sup> BPP, ATNP, rkps 612/2, Projekt I. Domeyki, 14 III 1833 r., k. 299.

<sup>71</sup> J.A. Potrykowski, dz. cyt., s. 140–141.

<sup>72</sup> BCz, AHL, rkps 6587 IV, k. 841, 939; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 385.

<sup>73</sup> BCz, AHL, rkps 6598 IV, k. 107–108; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie...*, s. 494; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 185, 321.

<sup>74</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, K. Godebski, Komisja wyznaczona do rozpoznania kwalifikacji naukowych do Rady Założycieli Stowarzyszenia Naukowej Pomocy, Bourges, 5 III 1833 r., k. 191–195; BCz, TNP, rkps 6643 IV, „Wykaz liczbowy uczniów uniwersytetu i klas chcących kończyć nauki i poświęcić się pracy z zakładów Bourges i Avignon”, k. 23–25.

<sup>75</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, W. Dąbrowski do Rady TNP, Paryż, 21 VII 1833 r., k. 591.

Rynkiewicz, którzy chcieli pracować w rafinerii cukru, prosili władze TNP o zakup potrzebnej literatury fachowej, dzięki której mogliby się doksztalać<sup>76</sup>. W marcu 1834 r. sekretarz towarzystwa przedstawił prośbę Polaków z Havre dotyczącą zakupu 10 słowników polsko-francuskich. Emigranci z innych miejscowości również chcieli otrzymać te słowniki. Jednakże wówczas w Paryżu takie słowniki nie były dostępne, stąd postanowiono sprowadzić je od wydawców<sup>77</sup>. Jak zaświadczył Jan Bartkowski z zakładu w Bourges: „Z małymi wyjątkami wszyscy uczniowie przedrewolucyjni [...] brali się gorliwie do nauki języka francuskiego. Ci, którzy go wcale nie znali jeszcze, wertowali przepolszczoną gramatykę Meidingera”<sup>78</sup>. Przebywający w Châlons-sur-Marne Jacenty Grabowiecki, Ksawery Olszewski i Alojzy Manugiewicz wynajęli nawet nauczyciela Francuza, który trzy razy w tygodniu dawał im lekcje. Jednakże koszty, 5 fr. miesięcznie, przerastały możliwości finansowe emigrantów i po dwóch miesiącach z nich zrezygnowano<sup>79</sup>. Potrzeby nauki języka w pierwszym okresie emigracji były duże, stąd konieczność opracowania nowych słowników, jednakże ich wydanie przerastało nieraz możliwości autorów<sup>80</sup>.

O zatrudnienie Polaków zabiegali niekiedy przedsiębiorcy francuscy. W styczniu 1833 r. dwaj emigranci Józef Kostecki i Jan Stempkowski, idący z La Rochelle do Le Puy, znaleźli pracę u kupców w Clermont i pozostali w tym mieście<sup>81</sup>. Wiosną 1833 r. fabrykant z Clamecy Gilbert Thomas Varenne zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

<sup>76</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół Rady TNP z 2 III 1834 r., k. 9; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 342.

<sup>77</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół Rady TNP z 9 III 1834 r., k. 11; tamże, Protokół Rady TNP z 16 III 1834 r., k. 12–13. Jak wynika z dzienników J.A. Potrykowskiego, przybyli na początku 1834 r. „bracia nasi w Havre mają się zająć pracą około portu. 6-ciu z tych już się udało do fabryk cukru, a innych postanowiliśmy rozebrać po «zakładach»”; tenże, dz. cyt., s. 256.

<sup>78</sup> J. Bartkowski, dz. cyt., s. 159.

<sup>79</sup> J. Grabowiecki, dz. cyt., s. 75.

<sup>80</sup> BPP, ATNP, rkps 613/5, M. Pietkiewicz do Rady TNP, 6 II 1834 r., k. 75. W prasie emigracyjnym znajdują się anonse prasowe: *Gramatyka języka francuskiego dla wychodźców polskich napisana przez M. Pietkiewicza*, Bourges u Księg. Vermeil, s. 164, w. 18; *Dictionnaire français-polonais, rédigé sur le plan des meilleurs auteurs français et allemands, etc, par. Ant. Ścibor Rylski*, Avignon, chez veuve Guichard 1833 – tamże przedrukowaną została *Praktyczna gramatyka francuska Meidingera* (26 ark: druku w 12ce); zob. „Pielgrzym Polski” 1833, cz. 1, półark. 2, s. 8 i „Pamiętnik Emigracji Polskiej” cz. 3, broszura 5 (24 IV 1833), Władysław Jagiełło, s. 8; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 287.

<sup>81</sup> BUW, Spuścizna Roberta Bieleckiego, z. 48, k. 55; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 222.

z prośbą o przysłanie do pracy w jego fabryce papieru od 100 do 200 podoficerów i żołnierzy z zakładu w Bourges<sup>82</sup>. Trzeba wiedzieć, że Varenne uzyskał w 1818 r. zezwolenie na produkcję papieru w starej kuźni. Zakład swój w latach 1818–1820 znacznie zmodernizował, zainstalował m.in. maszynę parową. Zwiększył wydajność przedsiębiorstwa, stąd potrzebował nowych pracowników. Nie wiadomo jednakże, czy polscy emigranci podjęli pracę w jego fabryce<sup>83</sup>. W dokumentach TNP istnieją ślady świadczące o zamiarach podjęcia przez Polaków zatrudnienia w papierni. Z zakładu w Bourges pochodzi bowiem pismo Ksawerego Godebskiego, który przedstawiał dziesięciu kandydatów do pracy w fabryce papieru. Nie wiadomo, czy chodziło w tym wypadku o przedsiębiorstwo Varenne'a. Wśród nich było pięciu oficerów i pięciu podoficerów<sup>84</sup>. Pochodzili oni z Królestwa Polskiego i Wielkopolski, byli w wieku od 20 do 33 lat. Wszyscy mieli ukończone gimnazja lub szkoły wydziałowe, jednakże w większości nie znali języka francuskiego<sup>85</sup>.

W marcu 1833 r. w Bourges sporządzono listę osób, które chciały się uczyć rzemiosła. Na liście tej zamieszczono ponad 30 nazwisk, w większości podoficerów i żołnierzy. Wywodzili się oni z różnych stron przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Byli to młodzi ludzie, w wieku od 19 do 37 lat. W okresie przedpowstaniowym ukończyli początkowe klasy gimnazjalne. Na emigracji znaleźli się z większym lub mniejszym doświadczeniem w różnych dziedzinach rzemiosła. We Francji chcieli nauczyć się konkretnych zawodów, np. zegarmistrzostwa, jubilerstwa, kupiectwa, ślusarstwa. Aż siedmiu emigrantów ze względu na nadzieję wybuchu rychłej wojny chciało zdobyć umiejętności puzkarskie, czyli wyrobu broni palnej, w szczególności armat i dział. Popularnością wśród tułaczy w Bourges cieszyła się możliwość zdobycia fachu drukarskiego. Tylko dwóch tułaczy zadeklarowało wyjazd do Orleanu, gdzie w tamtejszej fabryce mogli się uczyć wyrobu cukru z buraków. Kilku emigrantów chciało znaleźć swoje miejsce w fabrykach jedwabiu, wyrobów bławatnych czy farbiarni. Od TNP oczekiwali wsparcia finansowego na czas

---

<sup>82</sup> SHAT Vincennes, sygn. XL 50, Minute du rapport fait au Ministre de l'Intérieur, le 10 III 1833, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do gen. Petit, komendanta 15. dywizji w Bourges, 14 III 1833 r.

<sup>83</sup> [https://fr.geneawiki.com/index.php?title=58085\\_\\_Corvoll%27Orgueilleux&mobileaction=toggle\\_view\\_desktop](https://fr.geneawiki.com/index.php?title=58085__Corvoll%27Orgueilleux&mobileaction=toggle_view_desktop) [4 V 2021].

<sup>84</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, K. Godebski do Rady TNP, Bourges, 4 V 1833 r., k. 507; tamże, Protokół Rady TNP, 3 VII 1833 w mieszkaniu kasztelana Platera, k. 519.

<sup>85</sup> BPP, ATNP, rkps 612/2, Lista podających się do papierni, Bourges, 4 VI 1833 r., prezydujący w Komisji Ksawery Godebski, k. 573.

nauki rzemiosła lub tylko otrzymania funduszy umożliwiających wyjazd do miejsc zatrudniania<sup>86</sup>.

Większość tułaczy, z powodu słabej na początku znajomości języka francuskiego, podejmowała się prostych prac, niewymagających specjalnych kwalifikacji i komunikacji językowej, np.: przy budowie dróg i mostów, na kolei, w drukarniach, u różnych prywatnych przedsiębiorców, którzy zatrudniali Polaków jako tańszą, gorzej płatną siłę roboczą. Nie wiemy ile prawdy, ile rozgoryczenia tkwiło w wypowiedzi Nemezego Kozuchowskiego: „Potrzeba jak nas wszystkich, tak mnie zmusza do pracowania na utrzymanie. Ale gdzież to przed tym żydowskim rodem można czego się docisnąć; Francuz dostawałby za tą pracę 8 franków na dzień, a ja tylko dlatego, że koniecznie potrzebny – dwa franki”<sup>87</sup>. Nieraz znalezienie swojego miejsca na rynku pracy wymagało podejmowania wielu prób. Piotr Kopczyński postanowił pracować „w zawodzie rzemieślniczym”. Jednak wkrótce zmienił zamiar i przyjął posadę w „kompanii ogniowej” Feniks za 400 fr. rocznie, czyli słabo płatną pracę, ale wkrótce i ją porzucił na rzecz pracy u notariusza. Kopczyński niemal jednym tchem wymieniał takie dziedziny, jak produkcja szkła artystycznego, budowa studni artezyjskich czy wyrobów chemicznych, których zgłębianiu chciałby się poświęcić<sup>88</sup>.

W korespondencji spotkać można pisma od emigrantów uczących się zawodu lub praktykujących. Na ich podstawie możemy poznać, w jakiej sytuacji materialnej znajdowali się Polacy. W lutym 1833 r. Ignacy Zwierkowski, oficer 1. pułku krakusów, pisał: „chcąc pobyt za granicą tak dla ojczyzny jak i dla siebie użytecznym uczynić, postanowiłem korzystać z różnych przemysłowych zakładów, według najgłówniejszej potrzeby naszego kraju związek ścisły z agrykulturą mających, pod tym względem fabrykacja cukru z buraków dotąd w Polsce nieznaną, szczególnie myśl moją zajęła i tej się cały oddałem”. Od dziesięciu miesięcy Zwierkowski przebywał w fabryce cukru w Roclin-court w departamencie Pas-de-Calais, niedaleko od Arras. Cukrownictwa uczył się bezpłatnie i jak deklarował: „ciągle pracuję i potrzebnych nabywam wiadomości, wszystkie operacje i maszyny w notatkach moich mam już opisane i jak sadzę sam po sobie niezbyt wiele mi już brakuje do zupełnego udoskonalenia”. Nie posiadał on żadnych własnych funduszy ani też wsparcia od rządu francuskiego. Nocował u jednego z mieszkańców, który

<sup>86</sup> Tamże, Lista uczniów ze szkół niższych i żołnierzy którzy w fabrykach, rzemiosłach lub handlu doskonalić się pragną, Bourges 3 III 1833 r., k. 279.

<sup>87</sup> Cyt. za: A. Witkowska, dz. cyt., s. 105–106.

<sup>88</sup> Tamże, s. 112.

„daje przytułek [...] dzieląc się ze mną własnym kawałkiem chleba”<sup>89</sup>. Wincenty Pocięj, porucznik z 21. pułku piechoty, który ukończył szkoły w Zamościu, a od 1823 do 1826 r. studiował na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego, chciał pracować w fabryce wyrobów chemicznych, farbiarstwie lub cukrowni<sup>90</sup>. Cukrownictwu poświęciło się stosunkowo wielu emigrantów. Józef Adamowicz w końcu października 1833 r. przybył do zakładu w Bourges, gdzie mieszkał przez 11 miesięcy. Jednakże jesienią 1834 r. udał się do Richelieu, gdzie przez kolejne trzy lata pracował w fabryce cukru<sup>91</sup>. Podobnie cukrownictwa nauczyli się na emigracji bracia Borzęccy. Pierwszy z nich, były major powstańczy Alfons Borzęcki, pracował w cukrowniach w Bourbourg, Douai, Lille i Teleghem koło Dunkierki. Drugi, Edward, w 1833 r. przeniósł się z zakładu Bourges do Aurillac, aby połączyć się z bratem Alfonsem. W maju 1834 r. obaj Borzęccy wyjechali do Lille, aby nauczyć się cukrownictwa. Razem pracowali w fabryce cukru w okolicach Dunkierki<sup>92</sup>. W czerwcu 1833 r. trzech tułacze: Szczepański, Adam Szablicki i Lipiński starali się o pomoc „w umieszczeniu przy fabrykach w Marsylii”<sup>93</sup>. W lipcu tego roku do Paryża został skierowany Kazimierz Dahlen, który pracował tam przez pewien czas w fabryce szali<sup>94</sup>. W fabryce płótna w Elbeuf pracował jesienią 1834 r. Wincenty Kostrzewski<sup>95</sup>. Sztukę tokarstwa opanował na emigracji Michał Lisiecki, który w 1836 r. osiedlił się w Lille i zarabiał na życie jako tokarz i kupiec korzenny<sup>96</sup>.

Były też przypadki, gdy tułacze polecali opiece TNP swych kolegów. Kazimierz Wołłowicz prosił o finansowe wsparcie dla małoletnich: Józefa Wróblewskiego (14 lat) i Augusta Oliviera (17 lat). Obaj pochodzili z Litwy, zatrzymali się w Marsylii. Pierwszy z nich terminował w krawca, drugi zaś pracował w fabryce. Od początku emigracji tych

<sup>89</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, I. Zwierkowski do gen. K. Kniaziewicza, Roclincourt, 13 II 1833 r., k. 279–281.

<sup>90</sup> BPP, ATNP, rkps 612/2, Lista uczniów uniwersytetu i tych którzy ukończyli nauki w Liceum Krzemienieckim, k. 293.

<sup>91</sup> BCz, AHL, rkps 6586 IV, Towarzystwo Insurekcyjno-Monarchiczne Trzeciego Maja. „Biografie i deklaracje członków od litery A do L”, k. 9–10.

<sup>92</sup> Tamże, k. 127, 139; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 239–240; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 78.

<sup>93</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, Protokół posiedzenia Rady TNP, 3 VI 1833 r., k. 455.

<sup>94</sup> W. Około-Kulakowa, *Dahlen Kazimierz*, w: PSB, t. 4, 1938, s. 389–390; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 340.

<sup>95</sup> R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 331.

<sup>96</sup> H. Kurde-Banowska Lutzowa, *Lisiecki Michał*, w: PSB, t. 17, 1972, s. 457–458; J. Bartkowski i in., dz. cyt., s. 259; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 48; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie...*, s. 377.

chłopców utrzymywał Wołłowicz, jednakże, jak pisał, „niemożność wyżycia w trzech ze wsparcia od rządu pobieranego zmusiły mnie do starania się o miejsce płatne do pracy, które mam już przyobiecane w Paryżu”. Nie chciał pozostawić Wróblewskiego i Oliviera bez środków do życia, stąd zabiegał o zasiłki dla nich. Jak wynika z dopisku na tym liście, „pomoc jednorazowa została przyznana”<sup>97</sup>. Za Adamem Józefem Pilińskim, który udawał się z Bourges do Marsylii, aby nauczyć się wyrabiania mydła, wstawił się sam książę Adam Jerzy Czartoryski. Zdaniem księcia Piliński „jest w tym zawodzie zdatny, ma pilność i pracowitość”. W następnym okresie Piliński zajął się litografią, miał własną prasę, z czasem doszedł do znacznej biegłości w tym zawodzie<sup>98</sup>. W Marsylii krótko pracował jako robotnik, potem zaś nauczył się litografii. Następnie przeniósł się do Clermont-Ferrand, gdzie został zatrudniony jako rysownik u geometry. W 1836 r. ożenił się z córką szefa biura prefektury w Le Puy, Agnès-Clémence Michel. Małżeństwo, a także zainteresowanie rysunkami tułacza okazane przez księżną Adelajdę, siostrę króla Ludwika Filipa, zmieniło jego położenie. Wkrótce po ślubie przeniósł się do Rodez, od 1838 r. przebywał w Paryżu i Wersalu, gdzie był rytownikiem w muzeum. Utworzył w Clermont-Ferrand własny zakład litograficzny, nastawiony przede wszystkim na grafikę użytkową. Wypuścił wówczas m.in. dużą serię zeszytów szkolnych, których okładki ozdobił przerysami dzieł starożytnych. Eksperymentował, ulepszając proces technologiczny i zbliżając się do swego wynalazku – homeografii. W 1855 r. na stałe osiadł w Paryżu i rozpoczął wówczas współpracę z wybitnym introligatorem Charles'em Capé, któremu zaproponował uzupełnianie faksymiliami brakujących kart i rycin w dziełach powierzonych do oprawy. Stosował własną technikę, polegającą na niesłychanie precyzyjnym kopiowaniu wszystkich znaków graficznych ołówkiem na roślinnej kalce, następnie przynoszeniu na kamień litograficzny i odbijaniu specjalnie dobranymi farbami na starych papierach. Z czasem doszedł do takiej wprawy, że jego faksymiliów prawie nie sposób odróżnić od oryginałów. Jego prace były wielokrotnie nagradzane na wystawach przemysłowych i artystycznych we Francji<sup>99</sup>. Uznanie dzięki introligatorstwu zdobył również Gabriel Ogiński. Do Francji dotarł latem 1833 r. i utrzymywał się z oprawy znakomitych dzieł, utworzył własny zakład

<sup>97</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, List K. Wołłowicza, do Rady TNP, Marsylia, 29 XI 1833 r., k. 871.

<sup>98</sup> Tamże, A.J. Czartoryski do Rady TNP, Paryż, 21 VII 1833 r., k. 565; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 292.

<sup>99</sup> A. Ryszkiewicz, *Piliński Adam*, w: PSB, t. 26, 1981, s. 279–280.

w Paryżu. Nawiązał on kontakty z dworem francuskim, jego pracownię odwiedzał sam król Ludwik Filip<sup>100</sup>.

Inna była sytuacja Ludwika Lublinerera z zakładu w Dijon, który studiował prawo. Dowiedział się, że może dostać stałą pracę w drukarni w Brukseli, gdzie jednak przez początkowe miesiące musiał pracować bezpłatnie. Zrzekł się żołdu i postanowił udać się do Belgii. Nie posiadając pieniędzy na życie, zwrócił się do TNP o potrzebne fundusze na trzy miesiące<sup>101</sup>. Drukarstwa nauczyli się podoficer Wojciech Drucki, jak również Julian Foss-Biergiel, Teodor Gosselin, Leonard Łazowski, Józef Michniewicz. Przez 7 lat tułactwa drukarstwem zajmował się Alfons Dragomir Potrykowski<sup>102</sup>. Od 1833 r. przez 2 lata w Agen drukarstwa uczył się oficer powstańczy Józef Feliks Zieliński. Zdobywał on praktykę w drukarni Quillota<sup>103</sup>.

Przebywający po nieszczęsnej wyprawie do Frankfurtu nad Menem w Szwajcarii Polacy z zakładów w Besançon i Dijon podejmowali się wiosną i latem 1833 r. pracy fizycznej. Jak wspominał Jan Bartkowski: „Łempicki August został furmanem w rulażu [...] Hauszyld Jan, mieszkający u młynarza w Porrentruy, pomagał mu przy pytlu i tak się podobał jego córce, że się ożenił z nią i tam się osiedlił. Jasiński Tomasz wziął się do blacharstwa i wyrabiał rondelki, imbryczki, tarki itp. [...] Inni rozłożeni w dolinie St. Imier, wzięli się do zegarmistrzostwa; między innymi bracia Klottowie”<sup>104</sup>. Piotr Butkiewicz pozostał w Szwajcarii, gdzie od 12 VIII 1834 do maja 1840 r. zajmował się zegarmistrzostwem<sup>105</sup>. W Szwajcarii, w Burgdorf kilku Polaków zatrudniło się jako subiekci handlowi w sklepach, inni jako służący w domach zajezdnych. Podporucznik artylerii, szlachcic Antoni Skolimowski, mimo perswazji kolegów pracował w przydrożnej karczmie, „chcąc pokazać, że się nie leni i pracy nie wstydzi”<sup>106</sup>. Szymon Konarski po długiej pieszej wędrówce stanął 22 II 1834 r. w szwajcarskim Chaux-de-Fonds, miasteczku położonym niedaleko granicy francuskiej. Tutaj znalazł zatrudnienie u C.E. Vallesa, miejscowego wytwórcy mechanizmów zegarowych. Przywdziewając codziennie bluzę roboczą, podjął pracę po to, aby uchronić

<sup>100</sup> E. Kozłowski, *Ogiński Gabriel Józef Andrzej*, w: PSB, t. 23, 1978, s. 602

<sup>101</sup> BPP, ATNP, rkps 612/3, L. Lubliner do Rady TNP, b.d., k. 595.

<sup>102</sup> BCz, rkps 6586 IV, k. 529, 599, 749; BCz, rkps 6587 IV, k. 23–24, 187, 605; B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne...*, s. 270; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 65.

<sup>103</sup> J.F. Zieliński, dz. cyt., s. 7, 179.

<sup>104</sup> J. Bartkowski, dz. cyt., s. 189.

<sup>105</sup> BCz, AHL, rkps 6586 IV, k. 201.

<sup>106</sup> J. Grabowiecki, dz. cyt., s. 68.

się przed żebraczym chlebem<sup>107</sup>. Jak wspominał Jacenty Grabowiecki w 1834 r. po powrocie ze Szwajcarii: „Po największej części starano się nauczyć jakiego rzemiosła i tak w Châlons byli u blacharzy, w litografii, w drukarni, gdzie indziej w garbarni, u stolarzy, malarzy, u szewców, zgoła do wszystkich rzemiosł i przemysłów”<sup>108</sup>. Jesienią 1833 r. kilku Polaków w Caen „zajęło się pracą: i tak wachmistrz [Michał? – J.K.] Radziwiłłowicz w rafinerii cukru z kapitanem [Hilarym] Przeździeckim, [Aleksander] Rokossowski w drukarni, [Rafał] Orłowski i [Aleksander] Szuszkiewicz w biurze Contribution Directe, [Alfons] Ratajski u kapełuszniaka”<sup>109</sup>. Malarstwu poświęcał się od 1833 r. w Vierzon podoficer Józef Białecki<sup>110</sup>, stolarstwu zaś Kazimierz Dobiecki<sup>111</sup>.

W nauce zawodu nie brakło zniechęcania, Józef Pawłowski pisał: „Po kilku latach pobytu we Francji w bezczynności, poświęciłem się na koniec nauce stolarstwa, to rzemiosło wszelako za późno w prawdziwie przedsięwzięte nie może mi przynieść korzyści jakim sobie z niego obiecywał, bo wiek i zdrowie zwłaszcza po złamaniu nogi, mocniej temu stawiało opór”<sup>112</sup>. Tragiczne były losy Michała Pietkiewicza, który we wrześniu 1833 r. wyjechał do Paryża, gdzie zaczął pracować w banku. Powierzone pieniądze przegrał w karty i 22 VIII 1834 r. popełnił samobójstwo, topiąc się w Sekwanie<sup>113</sup>. Stanisław Bagiński, który w 1832 r. przybył do Francji, pracował jako robotnik, borykając się z biedą<sup>114</sup>. Przez 6 lat od 1834 r. w Lunel, Puy stolarstwa uczył się Ludwik Sciślicki, ale podjął pracę jako dozorca dróg gminnych w administracji departamentalnej<sup>115</sup>.

W 1834 r. w dalszym ciągu do kancelarii Rady TNP napływały prośby o pomoc pieniężną dla Polaków podejmujących zatrudnienie. Były to m.in. podania Ordowskiego, który zajmował się litografią, Bobera pracującego w fabryce brązu<sup>116</sup> oraz Jana Bobrowskiego i Józefa Bielowskiego. Bobrowski praktykował w blacharstwie, Bielowski zaś w sztycharstwie. Wpłynęła także prośba od Lewandowskiego, „poświęcającego

<sup>107</sup> A. Barszczewska, *Szymon Konarski*, Warszawa 1976, s. 97–98.

<sup>108</sup> J. Grabowiecki, dz. cyt., s. 74.

<sup>109</sup> J.A. Potrykowski, dz. cyt., s. 233. Hilary Przeździecki w lipcu 1834 r. przeniósł się do Granville, gdzie pracował w cukrowni. Rafał Orłowski w maju 1833 r. pracował w Caen, w wymiarze podatków; zob. R. Bielecki, *Słownik...*, t. 3, s. 345.

<sup>110</sup> BCz, AHL, rkps 6586 IV, k. 65.

<sup>111</sup> Tamże, k. 419.

<sup>112</sup> BCz, AHL, rkps 6587 IV, k. 507.

<sup>113</sup> R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 3, s. 287.

<sup>114</sup> S.P. Kaczorowski, *Bagiński Stanisław*, w: PSB, t. 1, 1935, s. 216.

<sup>115</sup> BCz, AHL, rkps 6587 IV, k. 869.

<sup>116</sup> BPP, ATNP, rkps 613/3, Protokół Rady TNP z 23 II i 2 III 1834 r., k. 8–9.

się w fabryce wyrobów chemicznych”. Aleksy Puchalski z Bar-sur-Aube prosił „o umieszczenie w górnictwie w charakterze rzemieślnika”<sup>117</sup>. Juliusz Szumlański pracujący w farbiarni otrzymał w sierpniu 1834 r. pomoc jednorazową w wysokości 35 fr.<sup>118</sup> Do Rady TNP wpływały również prośby o udzielenie kredytu na uruchomienie własnego przedsiębiorstwa, np. kpt. Stanisław Hurynowicz z Troyes chciał pożyczyć 800 fr., by utworzyć swoją fabrykę pończoch. Tutaj bowiem pracował w jednej z miejscowych fabryk pończoch i rękawic<sup>119</sup>.

Jak wynika z dokumentów francuskich, pięciu Polaków mieszkających w Péronne w departamencie Somme latem 1834 r. pracowało przy budowie fortyfikacji. Byli to podoficer Aleksander Romanowicz oraz czterej żołnierze: Józef Brylewicz, Michał Kuźmin, Karol Chłędkowski i Jan Wangas. Za tę pracę otrzymywali skromne wynagrodzenie, które wraz z żołdem – 75 centymami dziennie – wystarczało na utrzymanie. Jednakże prace budowlane przy fortyfikacjach można było wykonywać tylko przy dobrej pogodzie i odpowiedniej porze roku. Jesienne deszcze i zbliżająca się zima uniemożliwiła dalsze zatrudnienie. W Péronne nie było zaś fabryk, które mogły zapewnić Polakom całoroczną pracę, stąd ich prośba o przeniesienie do departamentalnego Amiens<sup>120</sup>. Z dokumentów władz departamentalnych z 1834 r. można dowiedzieć się o edukacji zawodowej niektórych emigrantów. Leonard Kamiński uczył się litografii w Orleanie, Stanisław Borowski w Guéret praktykował w produkcji mydła i świec, Aleksander Czarnecki pracował w orleańskiej drukarni, Tomasz Nowakowski zaś utrzymywał się ze służby domowej i uczył się drukarstwa. Wspomniany wyżej Stanisław Hurynowicz najpierw w Bourges, a następnie od sierpnia 1833 r. w Troyes pracował w fabryce pończoch i rękawic. W tym czasie do Paryża przybył Napoleon Orda, który prowadził tu „dom mód paryskich” i rozpoczął studia artystyczne. Franciszek Przyałgowski wysłany do Rodez, przebywał w St.-Affrique w departamencie Aveyron, gdzie od 1834 r. kształcił się w zegarmistrzostwie.

---

<sup>117</sup> Tamże, Protokoły Rady TNP z 9, 16, 23 V 1834 r., k. 21–23; tamże, Protokół Rady TNP z 18 VII 1834 r., k. 32–33.

<sup>118</sup> Tamże, Protokół Rady TNP z 15 VIII 1834 r., k. 38.

<sup>119</sup> BPP, ATNP, rkps 614/1, Protokół Rady TNP z 26 XII 1834 r., k. 21–22; BCz, TE, rkps 6664, S. Hurynowicz do A.J. Czartoryskiego; zob. R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 169.

<sup>120</sup> Archiwum Departamentu Somme w Amiens (dalej: ADS), Amiens, sygn. 4 M 1225, Lettre au le Préfet, 12 XI 1834 r., Etat des Sommes payies pour subsidies aux Polonais réfugiés pendant le mois d'aout 1834; etat des Sommes payies pour subsidies aux Polonais réfugiés pendant le mois de septembre 1834; etat des Sommes payies pour subsidies aux Polonais réfugiés pendant le mois d'octobre 1834.

W późniejszym okresie zajmował się wyrobem zegarków kieszonkowych<sup>121</sup>. We wrześniu 1833 r. do departamentu Corrèze został skierowany Norbert Głuchowski. Mieszkał on w Tulle i Brive, gdzie nauczył się zegarmistrzostwa. Później pracował jako zegarmistrz w Saint Junien i Limoges<sup>122</sup>. W swojej notce biograficznej Konstanty Dołobowski pisał: „Od czasu jak zostaję we Francji nauczyłem się malować na porcelanie, grawerować na wszystkich metalach, które za pomocą pilli umiem złocić”. W 1836 r. pracował on w fabryce porcelany, ale stracił posesję na skutek bankructwa właściciela<sup>123</sup>. Jak wynika z dokumentów, Aleksander Płaskowski uczył się w 1834 r. w Dax wyrobu kołder, następnie w 1836 r. wyjechał do Bordeaux, gdzie pracował w stacji dorożek, jako inspektor generalny. Po udaniu się do Bourges kontynuował „fabrykację” kołder na własny rachunek. Jego wyroby nie znalazły jednak zbytu. Przedsiębiorstwo zbankrutowało i Płaskowski podjął pracę w fabryce porcelany, ale po przepracowaniu 3 lat posesję „dla słabości zdrowia opuścić musiał”<sup>124</sup>.

Przykładem wykorzystania w kraju umiejętności zdobytych na tułactwie jest Aleksander Ekielski, który z końcem grudnia 1831 r. rozpoczął marsz przez kraje niemieckie do Francji. Przygotowywał on wraz z Radą Polaków w Awinionie wyprawę partyzancką do Frankfurtu nad Menem. Krótko zarabkował jako rysownik-technik w Dyrekcji Robót Inżynierskich w Salins i opuściwszy wraz z towarzyszami Francję, udał się do Szwajcarii. Kiedy zawiódł plan partyzantki, osiadł w Solurze jako pracownik techniczny firmy Walker. W 1834 r. powrócił do Krakowa i po złożeniu odpowiednich egzaminów pracował przy budowie szos bitych, następnie jako prywatny mierniczy przy pomiarach parcel. Wziął udział w powstaniu krakowskim. Ścigany listem gończym, przekradł się powtórnie do Francji. Tym razem zarabiał na chleb przy budowie kanału w Aygalades pod Marsylią, ale wydarzenia 1848 r. znów umożliwiły mu powrót do kraju, gdzie pracował przy budowie kolei żelaznej, a następnie jako agronom u Leona Rzewuskiego<sup>125</sup>. Zawody zdobyte w pierwszych latach tułactwa uprawiane były przez następne lata. Ze sprawozdań przesyłanych do kierownictwa obozu księcia Adama Jerzego

<sup>121</sup> BUW, Spuścizna Roberta Bieleckiego, z. 48, k. 24–25; BCz, rkps 6664 IV, Teki emigrantów, S. Hurynowicz do A.J. Czartoryskiego, b.d.; BCz, AHL, rkps 6587 IV, k. 683; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 169, t. 3, s. 234, 347.

<sup>122</sup> BCz, AHL, rkps 6598 IV, k. 895–900; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 84.

<sup>123</sup> BCz, AHL, rkps 6586 IV, k. 459; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 378.

<sup>124</sup> BCZ, AHL, rkps 6587 IV, k. 559.

<sup>125</sup> M. Tyrowicz, *Ekielski Aleksander*, w: PSB, t. 6, 1948, s. 219.

Czartoryskiego w latach czterdziestych XIX w. wynika, że na prowincji było wielu emigrantów utrzymujących się z pracy fizycznej. W 1846 r. w Périgueux mieszkali emigranci zajmujący się następującymi zawodami: Kisielewski Feliks – fabrykant soków, Misiuro Antoni – blacharz, Szlegel Ludwik – dozorca dróg, Pomorski Jan – szewc, Zacharewicz Sylwester – siodlarz<sup>126</sup>. W 1862 r. z szewstwa i kowalstwa w departamencie Allier w Moulins utrzymywali się byli żołnierze: Franciszek Marczuk, Andrzej Kamiński i Michał Mińkowski<sup>127</sup>. Inny emigrant Henryk Michałowski pisał z Paryża: „Od trzydziestu lat jestem emigrantem rzemiosło moje kapelusznik, z pracy mej utrzymywałem się i moją żonę, lecz teraz mając 61 lat straciłem wzrok i w ręce prawej cierpię reumatyzm, co jest największą przeszkodą w mym rzemiośle i nie jestem w możliwości zarobienia na potrzeby utrzymania mego życia i mej żony, która jest ciągle słaba, a do tego brak całkiem roboty i zaledwie sześć fr[anków] na tydzień mogę zarobić”<sup>128</sup>.

### Uwagi końcowe

W pierwszym okresie tułactwa po upadku powstania listopadowego duża część emigrantów kontynuowała naukę i pracę we Francji. Przeważnie były to przypadki edukacji na poziomie studiów wyższych. Wymagały one jednak odpowiedniego wykształcenia zdobytego w kraju, przynajmniej ukończenia szkoły wojewódzkiej lub gimnazjum. Emigranci, którzy nie posiadali stosownego wykształcenia, decydowali się na udział w kursach wojskowych lub zatrudnienie u miejscowych przedsiębiorców. Kursy wojskowe działały w zakładach tylko przez kilka miesięcy. Część podoficerów i żołnierzy, którzy kontynuowali szkolenie wojskowe, podjęła, jak wskazują ustalenia Roberta Bieleckiego, służbę w Legii Cudzoziemskiej<sup>129</sup>.

Kursy wojskowe i naukę rzemiosła podejmowali młodzi 20-, 30-letni emigranci, w większości bez stopni oficerskich. Często praca była koniecznością życiową, pozwalającą na przeżycie. Na podstawie zestawień emigranckich profesji można dojść do wniosku, że wybierano zawody, które dawały nadzieję na długoletnie zatrudnienie, jak zegarmistrzostwo,

<sup>126</sup> BCz, AHL, rkps 6598 IV, k. 870–876; M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie...*, s. 449, 773, 781; R. Bielecki, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 276.

<sup>127</sup> BCz, AHL, rkps 6652 III, t. 2, Kołakowski Zenon, 1862 r.

<sup>128</sup> Tamże, Michałowski Henryk, 1861.

<sup>129</sup> R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1879*, Warszawa–Łódź 1992.

farbiarstwo czy cukrownictwo. Jak zauważył Krzysztof Marchlewicz odnośnie do angielskiej gałęzi Wielkiej Emigracji, większość emigrantów skazana była na zatrudnienie w mniej prestiżowych zawodach. Tutaj paradoksalnie w lepszej sytuacji byli emigranci, którzy nie wywodzili się ze stanu szlacheckiego. Na francuskim, ale również brytyjskim rynku pracy cenieni byli dobrzy w swym fachu wykształceni rzemieślnicy: szewcy, krawcy, stolarze, zegarmistrzowie, ślusarze etc.<sup>130</sup>

Moje ustalenia odnośnie do tego zagadnienia wymagają dalszych badań. Należy przyrzeć się biografiom zawodowym emigrantów w późniejszym okresie i próbować odpowiedzieć na pytanie, czy zdobyte w pierwszych latach tułactwa umiejętności rzemieślnicze były wykorzystywane, czy pozwoliły emigrantom na utrzymanie siebie, a w niektórych przypadkach także rodzin. Istnieją bowiem przesłanki, które wskazują, że w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. część emigrantów mogła zarobić na życie dzięki nabytym umiejętnościom zawodowym. Z częściowych danych, którymi dysponujemy, wynika, że część podoficerów i żołnierzy podjęła pracę w departamencie Somme<sup>131</sup>. Sprawozdania władz administracyjnych w Abbeville wskazują, że mieszkający tam emigranci byli zatrudnieni, chociaż nie była to stała praca. Pracowali w miejscowej cukrowni i otrzymywali 1 fr. dziennie, inni zaś w budownictwie, także zarabiając 1 fr. dziennie.

---

<sup>130</sup> K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, s. 186–196.

<sup>131</sup> ADS, Amiens, sygn. 4 M 1226, Refugiés Polonais en residence á Amiens an 23 mai 1839.

**Tabela 1.** Lista emigrantów z zakładu w Bourges, którzy wyrazili gotowość pracy w fabryce papieru

Lp.	Nazwisko i imię	Stopień wojskowy	Wiek	Miejsce urodzenia	Wykształcenie (ukończona szkoła)	Znajomość języków obcych
1.	Białecki Józef	podoficer 1. pułku liniowego	25	Mychlin na Wołyniu	szkoła powiatowa w Łucku	początki francuskiego
2.	Bloch Ludwik	podoficer 3. pułku strzelców pieszych	27	Brochów w Mazowieckiem	szkoła wydziałowa w Łowiczu	niemiecki i początki francuskiego
3.	Chłudziński Antoni	podoficer artylerii pieszej	22	Jankowo w Wielkopolsce	gimnazjum w Lesznie	niemiecki i początki francuskiego
4.	Falkowski Antoni	podporucznik 2. pułku Mazurów	27	Budlewo w Białostockiem	gimnazjum w Białymstoku	francuski i początki niemieckiego
5.	Kwapiszewski Mateusz	podoficer 19. pułku piechoty	28	Łęczycza w Mazowieckiem	szkoła wydziałowa w Łęczycy	niemiecki i początki francuskiego
6.	Paszkowski Florian	podoficer 16. pułku liniowego	20	Biała w Podlaskiem	szkoła wydziałowa w Białej	początki francuskiego
7.	Prusinowski Tadeusz	podporucznik 3. pułku strzelców pieszych	33	Kołybki w Wielkopolsce	gimnazjum w Gnieźnie	niemiecki i początki francuskiego
8.	Przepałkowski Antoni	podporucznik 3. pułku strzelców pieszych	21	Borszyn w Mazowieckiem	gimnazjum w Poznaniu	niemiecki i początki francuskiego
9.	Pstrokoński Józef	podporucznik 12. pułku ułanów	27	Rypinek w Kaliskiem	szkoły wojewódzkie w Kaliszu	niemiecki i początki francuskiego
10.	Ulkowski Franciszek	podporucznik Legii Litewsko-Ruskiej	25	Wierzchaczewo w Wielkopolsce	gimnazjum w Poznaniu	niemiecki i początki francuskiego

Źródło: BPP, ATNP, rkps 612/2, Lista podających się do papierni, Bourges, 4 VI 1833 r., prezydujący w Komisji Ksawery Godebski, k. 573.

**Tabela 2.** Lista emigrantów z zakładu w Bourges, którzy chcieli podjąć naukę rzemiosła

Lp.	Nazwisko i imię	Stopień	Miejsce urodzenia	Wiek	Wykształcenie	Rodzaj rzemiosła/miejsce	Rekomendacje/świadcstwo	Doświadczenie zawodowe
1.	Baranowski Tomasz	podoficer 13. pułku ułanów	Wałówka w gub. grodzieńskiej	24	ukończył 2. klasę w szkole powiatowej w Wilnie			
2.	Ber Michał	podoficer jazdy wołyńskiej	Międzyrzecz na Wołyniu	22	ukończył 2. klasę u pijarów w Międzyrzeczu	ślusarstwo i puszkarstwo	plk. Różyckiego i ppłk. Janowicza	jest dobrej konduity i zdatny
3.	Bloch Ludwik	podoficer 3. pułku strzelców pieszych	Brochowa na Mazowszu	26	ukończył 3. klasę w szkołach sochaczewskich	mydlarstwo	kolegów	14 miesięcy pracował w Warszawie u Majznera
4.	Cieszkowski Hipolit	podoficer 15. pułku piechoty	Modlenice w woj. plockim	22	nauki początkowe	puszkarstwo	oficerów	brak doświadczenia zawodowego
5.	Czarnorudzki Dominik	porucznik 17. pułku piechoty	Leśnictwo w woj. augustowskim	28	w Sejnach aż do 3. klasy, po czym był w wojsku przez 12 lat			
6.	Doskont Jerzy	podoficer 1. pułku krakusów	Szkudy w gub. wileńskiej	26	początki pisania i czytania	puszkarstwo	kolegów	
7.	Felinicki Jan	podoficer 18. pułku ułanów	Poznań	30	ukończył 3. klasę w gimnazjum poznańskim	w domu handlowym	domu handlowego Cyglera i Sturma z Warszawy	od 1829 praktykował w handlu korzennym i winnym w Warszawie
8.	Gąsiorowski Piotr	podoficer	Warszawa	21	w szkołach wojewódzkich warszawskich ukończył 3. klasę	tokarstwo instrumentów muzycznych w Paryżu	kolegów	w Warszawie przez rok

Lp.	Nazwisko i imię	Stopień	Miejsce urodzenia	Wiek	Wykształcenie	Rodzaj rzemiosła/miejsce	Rekomendacje/świadcstwo	Doświadczenie zawodowe
9.	Godebski Bonawentura	podoficer 1. pułku piechoty	Warszawa	26	skończył szkoły podwydziałowe w Warszawie	puszkarstwo	oficerów pułku	brak doświadczenia zawodowego
10.	Kamiński Stanisław	podoficer pułku grenadierów	Lisice na Mazowszu	20	ukończył 3. klasę w szkołach łączyckich	drukarstwo w Paryżu lub w Havre de Grice	świadcstwo odbytej praktyki w Nancy	5 lat praktykował w Warszawie w drukarni Chmielowskiego jako zecer
11.	Koss Michał	żołnierz 20. pułku piechoty	Wola Szydłowiecka na Mazowszu	24	umiał czytać i pisać			
12.	Krysiewicz Franciszek	podoficer 7. pułku piechoty	Czasków w Księstwie Poznańskim	20	ukończył 3. klasę w gimnazjum poznańskim	w domu handlowym w Lyonie	gen. Wrońskiego i kolegów	w handlu korzennym i winnym u Stanisława Sypniewskiego w Poznaniu od 1826
13.	Lachowski Leonard	porucznik Legii Litewsko-Ruskiej	Kukulka na Wołyniu	27	ukończył szkoły powiatowe w Żytomierzu	w fabryce cukru w Orleanie	kolegów	
14.	Lutnicki Franciszek	podoficer 6. pułku piechoty	Warszawa	26	ukończył 3. klasę w Ostrołęce	zegarmistrzostwo w Paryżu lub Lyonie	kolegów	w Warszawie przez 3 lata
15.	Lutnicki Wincenty	podoficer 2. pułku ułanów	Warszawa	26	ukończył 3. klasę w Ostrołęce	jubilerstwo w Paryżu lub Lyonie	kolegów	w Warszawie przez 7 lat u Janosa
16.	Mikucki Wojciech	podoficer 7. pułku ułanów	Sułkowice na Mazowszu	19	ukończył 5. klasę u pijarów w Warszawie			
17.	Modzelewski Franciszek	podoficer 2. pułku strzelców konnych	w woj. augustowskim	37	potrafił czytać i pisać	puszkarstwo	oficerów	praktykował 2 lata w pułku

18.	Namysłowski Franciszek	podoficer 2. pułku krakusów	Odolanowo w Księstwie Poznańskim	22	ukończył 3. klasę w szkołach poznańskich	zecerstwo, drukarstwo w Paryżu	kolegów	7 lat praktykował w drukarstwie
19.	Narewski Jan	podporucznik z powstania oszmiańskiego	Szurasz w obwodzie białostockim	34	ukończył 3. klasę w gimnazjum w Białymstoku			
20.	Piwowski Franciszek	żołnierz 4. pułku piechoty	Bolechowiec w woj. krakowskim	23	początki czytania i pisania	puszkarstwo	oficerów	4 lata uczył się puszkarstwa w fabryce Kobrzyńskiego w Krakowie
21.	Ptaszyński Maciej	żołnierz pułku jazdy litewskiej	Budwiecia (?) w woj. augustowskim	24	ukończył 1. klasę w szkole powiatowej w Wilnie			
22.	Rogus Wojciech	żołnierz artylerii	Lutrze w Galicji	19	uczył się w Szkole Elementarnej w parafii Lutrze			
23.	Sułkowski Karol	podoficer 10. pułku ułanów	Modliborzyce w woj. lubelskim	24	ukończył 2. klasę szkół powiatowych w Kraśniku	w fabryce wyróbów blawatnych	kolegów	brak doświadczenia zawodowego
24.	Świerczewski Walenty	podoficer 1. pułku krakusów	Wąchock w woj. sandomierskim	26	ukończył 3. klasę u pijarów w Warszawie,			od 1825 pracował w korpusie inżynierii drogowej
25.	Teleżyński Konstanty	porucznik pułku ułanów	Czerepki na Wołyniu	31	szkoły gimnazjalne w Owruczu	w fabryce cukru w Orleanie	kolegów	
26.	Trojanowski Ksawery	sierżant 21. pułku piechoty	Przasnysz w woj. plockim	22	ukończył 4. klasę w szkołach pultuskich	w domu handlowym	kolegów	praktyka w domu rodzinnym, ojciec był kupcem

Lp.	Nazwisko i imię	Stopień	Miejsce urodzenia	Wiek	Wykształcenie	Rodzaj rzemiosła/miejsce	Rekomendacje/świadcstwo	Doświadczenie zawodowe
27.	Wakulewicz Adam	podoficer jazdy wołyńskiej	Sieleń na Wołyniu	20	ukończył 4. klasę u pijarów w Międzyrzeczu	lakiernictwo w Lyonie	oficerów pułku	już praktykował
28.	Walenton (?) August	podchorąży 10. pułku ułanów	Ilginki (?) w woj. augustowskim	32	ukończył gimnazjum w Sejnach	w fabryce jedwabiu w południowej Francji.	oficerów pułku	2 lata w Sejnach praktykował u fabrykanta Szmita
29.	Wasilewski Jan	podoficer pułku strzelców konnych	Wiesiejo (?), gub. wileńska	24	nauki początkowe w Janowie	puszkarstwo	kolegów	już praktykował
30.	Wierzbowski Antoni	podoficer Legii Litewsko-Ruskiej	Wilno	27	ukończył klasę 2. w gimnazjum wileńskim	drukarstwo w Paryżu lub w Havre de Grice	drukarza Szymona Buchholza Elbinga	7 lat praktykował jako drukarz
31.	Zender Józef	podoficer 21. pułku piechoty	Gombin na Mazowszu	24	ukończył 3. klasę w szkołach łowickich	w farbiarni w Lyonie	oficerów	2,5 roku uczył się farbiarstwa w Warszawie w fabryce grochowskiej

Źródło: BPP, ATNP, rkps 612/2, Lista uczniów ze szkół niższych i żołnierzy, którzy w fabrykach, rzemiosłach lub handlu doskonalili się pragną, Bourges, 3 III 1833 r., k. 279.

## Bibliografia

- Bartkowski J., *Wspomnienia z powstania 1831 r. i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1967.
- Bartkowski J. i in., *Spis Polaków zmarłych w emigracji od r. 1831 [Cmentarz]*, oprac. L. Krawiec, w: *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 7–8, Rzym 1985.
- Bielecki R., *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1879*, Warszawa–Łódź 1992.
- Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1–3, Warszawa 1995–1998.
- Darasz W., *Pamiętnik emigranta*, przyg. do dr. i przep. A. Rynkowska, Wrocław 1953.
- Gadon L., *Emigracja polska. Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego*, t. 3, Kraków 1901.
- Grabowiecki J., *Moje wspomnienia w emigracji od roku 1831 do 1854 spisane w Marsylii*, przyg. do dr., wstęp i przyp. E.H. Nieciowa, Warszawa 1970.
- Kalembka S., *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003.
- Karbowiak A., *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.
- Konarska B., *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986.
- Kuk L., *Wielkie zakłady emigracji w latach 1832–1833. Rys historyczno-statystyczny*, w: *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci Profesora Witolda Łukaszewicza*, red. S. Kalembka, Toruń 1978, s. 47–60.
- Orłowski B., *Osiągnięcia inżynierskie Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1992.
- Pezda J., *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, Kraków 2013.
- Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, t. 1–3, red. B. Orłowski, Warszawa 2015.
- Potrykowski J.A., *Tulactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, cz. 1, wstęp i oprac. A. Owsieńska, Kraków 1974.
- Puchalski T., *Pamiętnik 1827–1840*, oprac. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1987.
- Pugacewicz I.H., *Batignolles 1842–1874. Edukacja Wielkiej Emigracji*, Warszawa 2017.
- Tyrowicz M., *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832–1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik biobibliograficzny*, Warszawa 1964.
- Witkowska A., *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997.
- Zieliński J.F., *Wspomnienia z tulactwa*, z rękopisów Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Biblioteki Narodowej oprac., wstęp i przyp. E. Wróblewska, Warszawa 1989.
- Żurawski vel Grajewski R., *Polskie emigracje 1831–1918*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. 4, red. A. Nowak, Warszawa 2015, s. 121–125.

Jerzy Kuzicki

Military courses, vocational training and craftsmen's apprenticeship of the post-November emigrants in France in 1831–1834

(Summary)

The article presents the issues related to the professional preparation, extra-curricular education and apprenticeship in French enterprises of the Poles members of the Great Emigration to France. In the first years of the exile, Polish officers organised military courses and French language lessons in the so-called 'large enterprises' (*dépôts* in French). Many Poles developed martial skills, and some chose to serve in the French Foreign Legion. Emigrants who, due to the lack of appropriate education, could not enter university chose to acquire practical skills. Material reasons and patriotic considerations often determined their decision to take an apprenticeship in armament and industrial factories. The chronological span (1831–1834) covers the Polish November emigrants' first years on French soil. The article analyses individual cases of veterans, non-commissioned officers and officers of the November Uprising. The author used documents kept in the archives of the Scientific Aid Society, located in the collection of the Polish Library in Paris. He also conducted a source search in the Czartoryski Library in Cracow and in French archives. A source analysis made it possible to establish that, in addition to apprenticeships in 'arms factories', emigrants chose professions offering the hope of long-term employment, such as watchmaking, shoemaking, tailoring, dyeing or sugar-making. Printing and typesetting were also popular.

**Jerzy Kuzicki** – dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, zatrudniony w Zakładzie Historii XIX wieku Instytutu Historii UR. Prowadzi badania dotyczące Wielkiej Emigracji, duchowieństwa polskiego na emigracji w XIX w. Jego zainteresowania obejmują również dzieje ziemiaństwa polskiego i ruchu ultramontańskiego.

**Jerzy Kuzicki** – PhD with habilitation, Prof. of the University of Rzeszów, employed in the Department of History of the 19th-Century at the Institute of History, University of Rzeszów. He conducts research on the Great Emigration, the Polish clergy in exile in the 19th century, his interests also include the history of the Polish landed gentry and the Ultramontanism.

E-mail: [jkuzicki@wp.pl](mailto:jkuzicki@wp.pl)